



# 40 sesja RWPG wytyczyła program współpracy krajów członkowskich Rady

27 bm. zakończyła obrady 40. sesja RWPG. W toku 3-dniowej dyskusji dokonano wnikliwej oceny działalności Rady w okresie od ubiegłorocznej moskiewskiej narady gospodarczej na najwyższym szczeblu i od poprzedniej sesji w Hawanie w 1984 r. Wytyczono zadania na następne lata. Omówione zostały wyniki koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1986-90. Sesja zaakceptowała „Program współpracy krajów członkowskich w zakresie oszczędności i racjonalnego wykorzystywania zasobów materialnych do 2000 r.”

**PRZEBIEG** 40. sesji potwierdził, że głównym kierunkiem rozwoju państw RWPG w nadchodzących latach powinna być zdecydowana orientacja na maksymalne wykorzystanie intensywnych

czynników wzrostu gospodarczego. Stąd też w poszczególnych wystąpieniach wiele mówiono o problemach przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, racjonalnym wykorzystaniu zasobów surowcowych, materiałowych i energetycznych, o konieczności doskonalenia współpracy.

Na zakończenie obrad 40. sesji przedstawiciele poszczególnych delegacji podpisali następujące

porozumienia: o wielostronnej współpracy w dziedzinie opracowania zasad i organizowania specjalizacji i kooperacji produkcji tzw. elastycznych systemów produkcyjnych dla przemysłu i ich szerokiego zastosowania w gospodarce narodowej; generalne porozumienie o wielostronnej współpracy. (Dokończenie na str. 2)

## W opolskim amfiteatrze po przebojach-premiery

W drugim dniu 22. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu odbył się kolejny koncert konkursowy pod nazwą „Premiery”. Wykonanych zostało 27 zupełnie nowych piosenek. Po wysłuchaniu pierwszego koncertu „Przeboje” festiwalowa widownia uznała za „Przeboj Opola-85” rockowy utwór „Sza la la la” w wykonaniu zespołu „Shakin Dudi”. Kolejne miejsce zajęły piosenki: „Kamikadze wróż” zespołu „Papa Dance” i „Niech żyje bal” Maryli Rodowicz. Fotoreporterzy już po pierwszym dniu wybrali „Miss obiektywu”. Tytuł ten przypadł Edycie Geppert, która - przypomnijmy - zdobyła w ubiegłorocznych „Promocjach” nagrodę główną za wykonanie piosenki „Jaka róża, taki cieć”. CAF - Radkiewicz - telefot



Takie oto motorynki produkują zakłady przemysłu samochodowego w Rydze. CAF - TASS

W RAMACH przygotowań do wielostronnego porozumienia paryskiego, w Wiedniu zakończyły się polsko-austriackie rozmowy finansowe. Osiągnięto znaczący postęp, który może być istotny dla całego kompleksu spraw polskich długów gwarantowanych.

PRZYWÓDCA szwajcarskich N. Berri wyraził optymizm co do możliwości rozwiązania kryzysu związanego z porwaniem 39 amerykańskich zakładników. Obecnie toczą się rokowania z przedstawicielami krajów zachodnich w sprawie przekazania porwanych do kł-

**Ze świata**  
rej z ambasady kraju trzeciego. Szwajcaria gotowa jest udzielić schronienia im w swej ambasadzie.

WICEPREZYDENT USA, G. Bush składa dziś wizytę w Genewie. Przedtem prowadził rozmowy w Rzymie, Bonn, Hadze, Brukseli, a z Genewy uda się do Londynu. Przedmiotem rozmów są: program „wojen gwiazdnych” i walka z terroryzmem w komunikacji lotniczej.

PREMIER Włoch, B. Craxi oświadczył w przeddzień dzisiejszego spotkania przywódców EWG w Mediolanie, którego obradom będzie przewodniczył, że opowiada się za nawiązaniem stosunków między EWG a RWPG.

## Rada Krajowa PRON uchwaliła deklarację przed wyborami do Sejmu

Rada Krajowa PRON na posiedzeniu 27 bm. uchwaliła deklarację przed wyborami do Sejmu. Jej tekst opublikowany będzie za kilka dni. Obrady plenarne RK prowadził jej przewodniczący, Jan Dobraczyński. Obowiązek opracowania tego dokumentu jest jednym z kilku ważnych zadań, nałożonych na Ruch Odrodzenia mocą obowiązującej od maja br. nowej ordynacji wyborczej do Sejmu De-

NIE SIEDZ W DOMU  
idź na wycieczkę

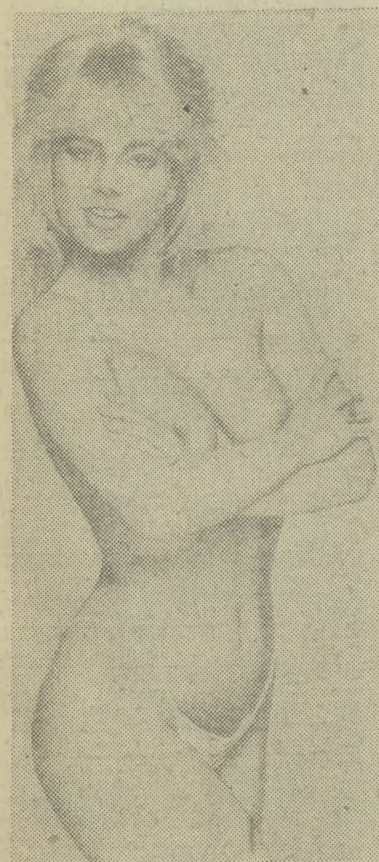
Jutro i pojutrze odbędą się kolejne wyprawy krajoznawczo-turystyczne urządzone przez redakcję „Echa Krakowa”, Koło Grodzkie PTTK, Wydział KFSiU Urzędu Miasta i Koło Przewodników Terenowych PTTK pod hasłem **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Może wreszcie w ostatnie dwa dni czerwca pogoda będzie łaskawsza dla uczestników naszej akcji. Zapraszamy! A oto program najbliższych imprez:

**SOBOTA, 29 BM.**  
wycieczka nizinna pn. „DO STANIATEK” - przejazd pociągiem do Staniątek - Zagórze - Słomiróg - Bodzanów - Zakrzów - Podłęże - powrót koleją - 13 km wędrowki czyli 13 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Szarowa - 24 zł.

**NIEDZIELA, 30 BM.**  
wycieczka nizinna pn. „PRZEŁOM RUDAWY” - przejazd pociągiem do stacji Mydlniki Wapienne - Szczyglice - Skala Kmity - Olszanica - po- (Dokończenie na str. 10)

### Chciał znaleźć wikt i opierunek

BONN (PAP). Dobrowolnie siedzieć za kratkami, i to do końca życia, chciał 49-letni bezdomny, który fałszywie oskarżył się o dokonanie zabójstwa prostytutki. Postępowanie dowodowe całkowicie wykluczyło jednak możliwość popełnienia przez niego tej zbrodni.



fryki poznała znanego reżysera z kalifornijskiej „fabryki snów”. A razie jednak nie chce zaradzić, o kogo chodzi, by nie zapeszyć... (1-k) Fot. THE MIRROR

klaracja stanowić będzie podstawę ogólnonarodowej dyskusji nad wezłowymi zagadnieniami rozwoju kraju i umacniania socjalistycznego państwa.

Debatę na forum Rady Krajowej nad kształtem merytorycznym deklaracji poprzedziła dłuższa praca zespołu wyłonionego przez Prezydium RK. Uwzględniono też wnioski do tekstu wnioski i zastrzeżenia uczestników ogólnopolskiego spotkania młodych działaczy PRON-u, rady aktywu z gmin, wsi i miast oraz reprezentantów 147 organizacji masowych, biorących udział w realizacji programu Ruchu Odrodzenia.

### Dr Fafara ujawnia tajemnice rewaloryzacji

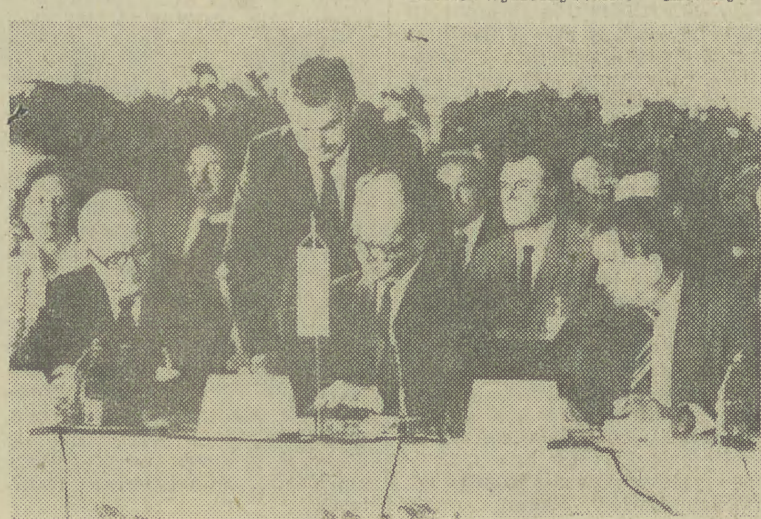
Po raz ostatni już zapraszamy miłośników starego Krakowa na wycieczkę po najciekawszych obiektach, o których będzie opowiadał dr Julian Fafara. Jutro odwiedźmy i poznamy kościół św. Floriana, kamienicę przy ul. św. Jana 28, cerkiew przy Szpitalnej 24 i zachowane fragmenty murów obronnych miasta.

Początek trzech kolejnych wycieczek, jak zwykle o godz. 9.11. 13. zbiórka przy kościele św. Floriana.

### MHS wznawia prace

## Kraków zyska 900 miejsc hotelowych

Od poniedziałku rozpoczyna działalność Międzynarodowy Hotel Studencki. Przyjmie on w ciągu lata kilkadziesiąt grup turystycznych studenckich i młodzieżowych. Do dyspozycji MHS oddano w tym roku dwa akademiki przy al. 29-listopada. Są to „Merkury” należący do Akademii Ekonomicznej oraz „Oaza” Akademii Rolniczej. Hotel czynny będzie od 1 lipca do 15 września.



### DLA STAREGO KRAKOWA

Przewodniczący RN m. Krakowa, sekretarz SKOZK Apolinary Kozub przyjął hiszpańskiego muzyka gitarzystę Gabriela Garcíę Santosa, który w poniedziałek 24 bm. koncertował w Galerii Malarstwa w Sukiennicach zdobywając serca krakowskiej publiczności nie tylko wspaniałym wykonaniem utworów Scarlatti, Bacha, Giuliani, Rodriga, ale także tym, iż swój dochód z koncertu artysta przeznaczył na rzecz odnowy zabytków.

A. Kozub serdecznie podziękował gościowi za jego gest dla naszego miasta. Wyraził też wdzięczność krakowskiemu przyjacielowi Santosa - muzykowi Janowi Oberbekowi, który był inspiratorem tego przedsięwzięcia. (rok)

Oprócz usług hotelowych MHS poleca także: wycieczki po Krakowie oraz autokarowe do Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, Ojcowa, spotkania przyjaźni i dyskusja z członkami organizacji młodzieżowych, dyskoteki, występy zespołów artystycznych, spektakle teatralne. Po raz pierwszy będzie prowadzić się w hotelach salon fryzjersko-kosmetyczny, stoisko Inter-Fragrances, sklep „Ruch” z gazetami NRD i pamiętkami turystycznymi, czytelnice czasopism zagranicznych, kasę walutową.

W hotelu będzie pracować 110-osobowa załoga, która szkolono (Dokończenie na str. 2)

### GOSCI MY W KRAKOWIE

Od 25 czerwca przebywa w naszym mieście delegacja miasta Fezu leżącego w Królestwie Maroka. W skład delegacji wchodzi: Filali Baba Abdelrahim - przewodniczący Rady Miejskiej Fezu, Thana Khadija i Jawhar Mohamed - wiceprzewodniczący Rady oraz Brahimi Mohamed - wicedyrektor samorządu terenowego w MSW Królestwa Maroka.

Wczoraj goście spotkali się z przewodniczącym RN m. Krakowa Apolinarym Kozubem, złożyli wizytę J. M. Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, złożyli wieńiec w obozie w Oświęcimiu. Dziś po południu w Urzędzie Miasta odbędzie się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy między Krakowem a marokańskim miastem Fez. (suł)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze płytkiej zatoki niżowej. Zachmurzenie małe, okresami duże, możliwość przelotnych opadów deszczu. Temperatura min. nocą 8, maks. dniem 19 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Wilgotność względna powietrza wynosi 91 proc.

## „Niech szczeną artyści” nowe dzieło Tadeusza Kantora

2 czerwca br. odbyła się w Norymberdze premiera nowego dzieła scenicznego Tadeusza Kantora. Powstało ono przy współpracy Teatr. Critot 2, Instytutu Sztuki Współczesnej w Norymberdze i Centrum Poszukiwań Teatralnych w Mediolanie, gdzie spektakl był również prezentowany. W ciągu niespełna miesiąca ukazało się blisko 50 entuzjastycznych recenzji w prasie włoskiej i RFN-owskiej.

Na wczorajszej konferencji prasowej Tadeusz Kantor jak zawsze porywająco mówił o nowej kreacji teatralnej, która jak

żadna poprzednia, jego zdaniem, będzie się rozwijała i dojrzewała. Co można powiedzieć o „Niech szczeną artyści” na podstawie słów twórcy i fragmentów recenzji? Kantor dał dziełu podtytuł - rewia Nadal, tak jak w „Umarłej klasie” i „Wielopolu. Wielopolu” rozległa jest tu strefa śmierci. Tadeusz Kantor mówił, iż próbował odtworzyć stworzyć wyobraźnię umarłego - nie te uporządkowane i upoetyzowane ale wyobraźnię, gdzie „wszystko (Dokończenie na str. 2)

### Było to 28 czerwca

W 1906 r. urodził się Billy Wilder, słynny amerykański reżyser filmowy, trzykrotny laureat Oscara; m. in. „Stracony weekend”, „Bulwar Zachodzącego Słońca”, „Miłość po południu”, „Pół żartem, pół serio”, „Garsoniera”, „Avanti”.

W 1945 r. powołany został Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, którego premierem został E. Osóbka-Morawski.

### Było to 29 czerwca

W 1900 r. urodził się Antoine de Saint-Exupery, francuski pisarz i lotnik, autor opowieści poetyckiej „Mały księżyc”, powieści „Nocny lot”, „Ziemia planeta ludzi”. Zginął w 1944 r. podczas lotu zwiadowczego.

### Było to 30 czerwca

W 1902 r. zmarł w wieku 42 lat Jan Bystron, językoznawca, filolog, profesor gimnazjalny języka niemieckiego w Krakowie, autor opracowań staropolskich zabytków językowych oraz prac z zakresu składni i dialektologii.

W 1956 r. Komitet Centralny KPZR przyjął uchwałę o przemyśleniu kultu jednostki i jego następstw. (1-k)



Płyty chodnikowe - kara skuteczniejsza niż mandat za nieprzestrzeganie przepisu o zakazie zatrzymywania. Fot. JADWIGA RUBIS

Włoszech uprowadzono 37-letnią Isabelę Guglielmo Grazzili Della Rovere - pochodzącą z jednego z najstarszych i najbardziej znanych rodów rzymskich. Porwanie dokonano w pobliżu jej posiadłości.

W pobliżu Nimes na południu Francji uległ katastrofie samolot wojskowy „Mirage F 1”. Pilot poniósł śmierć.

W atmosferze ścisłej tajemnicy w Pakistanie zakończyły się przesłuchania w sprawie grupy oficerów, oskarżonych o spisek w celu obalenia rządu oraz prowadzenie działalności wyrotowej. Grozą im surowe wyroki.

### z dalekopisu

Były prezydent Libanu, Elias Sarkis zmarł w wieku 61 lat w szpitalu paryskim. Funkcję prezydenta pełnił od 1976 do 1982 r.

Były rzecznik rządu RFN i dziennikarz Peter Hoenisch będzie musiał zapłacić 1,08 miliona marek kary za sprzeniewierzenia podatkowe. Nie opodatkował on dochodów, które otrzymał jako doradca firmy samochodowej Daimler-Benz AG.

# Zakończenie obrad 40 sesji RWPG

(Dokończenie ze str. 1)

pracy w wykorzystaniu sprężonego i skroplonego gazu jako paliwa silnikowego dla transportu; konwencje o zdolności prawnej, przywilejach i immunitetach RWPG oraz dokument o zatwierdzeniu umowy o współpracy między RWPG i Ludową Republiką Mozambiku.

**ZAMYKAJĄC** obrady przewodniczący 40. sesji RWPG i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów, gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI** powiedział m. in.: Kończymy 40. posiedzenie sesji RWPG. Z satysfakcją pragnę podkreślić, że obrady przebiegały w duchu socialistycznego międzynarodowizmu, wzajemnego zrozumienia i zgodności wobec podstawowych zadań stojących przed krajami socjalistycznymi. Oceniliśmy „blaski i cienie” wyników naszej współpracy, osiągnięcia, ale i problemy, które nie znalazły jeszcze pełnego pomyślnego rozwiązania. Zaleceni, jakie w związku z tym nasuwają się pod adresem organów Rady i organów planowania naszych krajów, znalazły wyraz w uchwałach 40. sesji.

Potwierdziliśmy, że obecny etap rozwoju wymaga przezwyciężenia ekstensywnego podejścia i osiągnięcia radykalnej intensyfikacji metod gospodarowania. W przygotowaniach na 40. sesję materiałów, „skazuje się jak wielkie są potrzeby i możliwości bardziej oszczędnego użytkowania surowców, materiałów i energii, zmniejszenie ich zużycia na jednostkę dochodu narodowego. W najbliższej 5-latec kraj socjalistyczny zamierza osiągnąć zdecydowaną poprawę w tej dziedzinie. W związku z tym przyjęto na 40. sesji program współpracy dotyczącej oszczędzania zasobów, jak i porozumienie o wykorzystaniu gazu jako paliwa w transporcie leży na linii aktywnego zainteresowania każdego z naszych krajów. Zadania, jakie wspólnymi siłami musimy rozwiązywać, aby uzyskać zdecydowany, jakościowy postęp w efektywności gospodarowania, w wykorzystaniu ogromnych kadrowych i materialnych możliwości systemu socjalistycznego, zostaną skonkretyzowane w wieloletnim programie współpracy naukowo-technicznej.

Sesja aprobowała rozwój stosunków z krajami nieczłonkowskimi RWPG. Będziemy także współdziałać z innymi państwami rozwijającymi się. Podtrzymujemy pryncypialny kurs krajów RWPG na rozwój równoprawnej, wzajemnie korzystnej współpracy ze wszystkimi państwami świata. Dlatego też, ze względu na rangę podejmowanych na naszym posiedzeniu spraw, na ich międzynarodowe znaczenie, proponuję wystąpić z wnioskiem o potraktowanie komunikatu z 40. sesji RWPG jako oficjalnego dokumentu 40. sesji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ.

W wystąpieniach poszczególnych delegacji wskazano na niebezpieczeństwo dalszego wyostrzenia zbrojeń, a zwłaszcza obciążenia

mi przestrzeni kosmicznej. Wyrażono ostrą ocenę polityki Stanów Zjednoczonych oraz niektórych innych państw NATO, prowadzących te groźna dla pokoju świata politykę.

W. Jaruzelski wyraził następnie serdeczne podziękowania przewodniczącym i członkom delegacji krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii, za owocny wkład w pomyślne przeprowadzenie sesji.

**ZGODNIE** z zasadami przyjętymi w RWPG, kierownictwo nad pracami Rady w okresie do 41. sesji RWPG przejęła Socjalistyczna Republika Rumunii. Przewodniczący delegacji tego państwa, członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premier rządu SRR, **CONSTANTIN DASCALSCU** wystąpił w imieniu uczestników warszawskiej sesji RWPG, wyrażając jednogłosem ocenę uczestniczących w sesji delegacji, że w pełni osiągnęła ona postawione cele.

W imieniu wszystkich delegacji uczestniczących w 40. sesji C. Dascalcu wyraził szczerą wdzięczność Komitetowi Centralnemu PZPR i Radzie Ministrów PRL oraz osobie I sekretarza KC PZPR, W. Jaruzelskiemu za szczególną uwagę i troskę o wszystkie delegacje na tym posiedzeniu, a także za niezwykle dobre warunki stworzone im w tym okresie, co bezpośrednio przyczyniło się do jej pomyślnego przeprowadzenia i osiągnięcia istotnych rezultatów.

W **TRZECIM** dniu sesji obradował Komitet Wykonawczy RWPG oraz Komitet Rady ds. Współpracy w Dziedzinie Planowania.

**I SEKRETARZ KC PZPR**, prezes Rady Ministrów, gen. armii **WOJCIECH JARUZELSKI** wyjął wczoraj z okazji 40. sesji RWPG przyjęcie w pałacu Rady Ministrów w Warszawie. Wzięli w nim udział członkowie uczestniczących w obradach delegacji. Przemówienia wygłosili: gen. armii — **WOJCIECH JARUZELSKI** i członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Nikolaj Tichonow**, podkreślając, iż 40. posiedzenie sesji RWPG w pełni osiągnęło zakładane cele oraz potwierdziło jednolitą i wolę wspólnych działań krajów członkowskich.

N. Tichonow w imieniu wszystkich delegacji przybyłych do Warszawy wyraził Komitetowi Centralnemu PZPR, rządowi PRL i osobie I sekretarza Jaruzelskiemu, głęboką wdzięczność i uznanie za serdeczne przyjęcie, za duży wkład w zapewnienie pomyślnych obrad sesji.

W **GODZINACH** popołudniowych odbyły się uroczystości pożegnania delegacji opuszczających Polskę na 40. sesji RWPG. Delegacja ZSRR z **Nikolajem Tichonowem** żegnali członkowie najwyższych władz z gen. **Wojciechem Jaruzelskim**.

**WCZORAJ** gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z członkiem BP KC MPL-R, przewodniczącym Rady Ministrów MRL, **Dumaginem Sodnorem**. Premierzy poinformowali się o doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w Polsce i w Mongolii, o działaniach podejmowanych przez obie partie na rzecz

podwyższenia skuteczności pracy polityczno-organizacyjnej i efektywności gospodarowania. Wyrazili zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków między Polską a Mongolią.

**27 BM. ODBYŁY** się w Warszawie rozmowy przewodniczących centralnych organów planowania Polski i ZSRR, wicepremierów **Manfreda Gorywody** i **Nikolaja Bajbakowa**. Ich tematem była koordynacja planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1986—1990.

**CZŁONEK BP KC PZPR**, wicepremier **Zbigniew Messner** przeprowadził rozmowy z członkiem BP KC BPK, przewodniczącym Rady Ministrów LRB **Griszą Filipowem**. Dokonano oceny dotychczasowych wyników prac nad koordynacją planów gospodarczych Polski i Bułgarii na lata 1986—1990.

W **CENTRUM** prasowym przy 40. sesji RWPG odbyła się konferencja prasowa, podczas której delegacja Nikaragui poinformowała dziennikarzy o problemach polityczno-ekonomicznych Nikaragui. Przewodniczący delegacji **Henry Ruiz Hernandez** stwierdził, że jego kraj nie będzie zabiegał o członkostwo tej organizacji, gdyż nie dysponuje odpowiednim potencjałem ekonomicznym. Ponadto Nikaragua jest krajem niezależnym. Status Nikaragui, to członek stowarzyszony RWPG (PAP)

przeczytajcie w czasopiśmie



Na wyprodukowanych w minionym dziesięcioleciu 600 robotów i manipulatorów sprzedano ok. 400 sztuk. Reszta czeka na chętnych. Rzecz w tym, że nie można do byle jakiego zakładziku wstawić robota, który będzie przybijał żelówki nie obciążając funduszu płac i FAZ-u, robot musi być częścią wysokozorganizowanej linii technologicznej, elementem łańcucha nowoczesnej techniki. Słowem: dziś robot w zakładzie to kłopot, bo maszyna jest bezduszną i wymaga precyzyjne na wszystkich powiązanych z nią stanowiskach roboczych. Nic jej nie obchodzi wskaźniki, układy ani trudności obiektywne. Stąd artykuł o robotach w Polsce **Jerzy Pustola** zatytułował w „PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM” zmiennie „Cień szansy?” Tak, tak z pytańkami.

Znaczący pytajnik chciałoby się też postawić obok artykułu **Michała Ogórka** w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM”. Sprawa dotyczy nieprawidłowości na naszym podwórku, czyli w jednym z wydziałów Urzędu Dzielnice w Krowdruży. Chodzi o mieszkanie, rzecz jest więc na tyle bulwersująca, że zapewne tygodnik zniknie z kiosków jak zjaw. Warto się pospieszyć.

Kolejna sensacja z pytajnikiem to naturalnie drugi odcinek „**Wirowania pod Wawelem**” **Janusza Hańderka** w „KULTURZE”. Zaden krakowianin bez względu na poglądy nie może darować sobie jego tekstu. Pojawiły się wreszcie niektóre nazwiska J.K. zmienił się w **Józefa Klase**, **M.R.** w **Mieczysława F. Rakowskiego**, a może to tylko przypadkowe zbieżności?

I znów pytajnik, tym razem przy miśpajniku „**ZARZADZANIE**” robiącym ostatnio wyraźną konkretę. To oni wymyśliли listę „500” której publikacja w zeszłym roku budziła takie emocje. Dziś, w czerwcowym numerze miesięcznika kolejna lista za rok ubiegły. 500 przedsiębiorstw uszeregowano wedle wartości sprzedanych, dając się też wiele innych danych, dotacje, wynik finansowy, średni zarobek... Z krakowskich przedsiębiorstw jest tu oczywiście **HIL**, ale też m. in. **Wawel**, **Vistula** i **Okresowe Zakłady Mięsne**, na miejscu 102. Kto by to pomyślał? (rtk)

**P.S.** Pojawił się czerwcowy numer „**PISMA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO**” a wewnątrz dokończenie esaju **Eliaiego** o znaczeniu mistyki światła w religiach, opowiadanie modne ostatnio bardzo pisarza **Tadeusza Siejaka** i nowe przekłady klasycznej literatury arabskiej (koniec XIV w.) — **Hafiza**.

W I POŁOWIE lipca br. uda się z oficjalną, przyjacielską wizytą do Jugosławii I sekretarz KC PZPR, premier **Wojciech Jaruzelski**.

**DO POLSKI** przybyła oficjalna delegacja Republiki Ugandy z sekretarzem generalnym partii rządzącej **Ludowym Kongresu Ugandy**, ministrem spraw wewnętrznych **J. M. M. Luwulizą Kirunda**.

**PONAD 15 tys. osób** obejrzało od chwili otwarcia 14 bm. — „Panoramę Racławicką”, znajdującą się w rotundzie Parku im. **J. Słowackiego** we Wrocławiu.

**PŁOCZAS** kontroli statku **„PŁO „Swinoujście”**, wracającego do kraju z rejsu do Francji i Szwecji, celnicy szwedzcy znaleźli ukryte w różnych schowkach ok.

## Z KRAJU

20 tys. srebrnych łańcuchów, wartości ok. 26 mln zł. Zatrzymano 3 uczestników przemytu.

**SAD** wojewódzki w Poznaniu skazał na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz 10 lat utraty praw publicznych 25-letniego **Jaroslawa Krzyżaniaka**, oskarżonego o to, że w 1984 r. zgwałcił, a następnie zamordował **Jadwigę Ch.** pielęgniarkę jednego z poznanskich szpitali.

**SAD** wojewódzki w Gdańsku skazał na 25 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 10 lat **Stanisława Chamerza** (ur. w 1967 r.), zaś na karę śmierci **Miroslawa Formelę** (ur. w 1960 r.), zamieszkałych w Gdańsku-Wrzeszczu, za dokonanie 30 X ub. r. zbrodni na sąsiadce, **Alimie H.**, w celu zdobycia pieniędzy na zakup wódki.

## Krakowianie wśród laureatów nagrody prezesa Radiokomitetu

Dziś w Warszawie wręczono nagrody przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Wśród laureatów wysoko cenionej nagrody I stopnia znaleźli się dwaj krakowianie — prof. **Aleksander Krawczuk** znany doskonałym z ekranu telewizyjnego oraz red. **Jerzy Skrobot**, autor wielu nagradzanych i wysoko ocenianych za walory społeczne, radiowych reportaży literackich. (rtk)

## Pies „Nikola” odnalazł zaginioną Agnieszkę

Przedwczoraj, 26 bm. po południu pani **Krystyna Stręg** z Sułkowiec wybrała się na jagody do lasu rozciągającego się pomiędzy Sułkowicami i Rudnikami. Towarzyszyła jej dwójka dzieci, 2-letnia córka **Agnieszka** i 6-letni **Grzegorz**. W czasie zbierania jagód córka oddaliła się od matki. Nawoływania i poszukiwania nie dały rezultatu. Zrozpaczona matka przybiegła do Sułkowic i telefonicznie zawiadomiła oficera dyżurnego RUSW w Myślenicach o zaginięciu dziecka. W trybie alarmowym wysłano do Sułkowiec grupę funkcjonariuszy z Myślenic, pluton ZOMO oraz przewodnika sierż. **Zygmunta Ziobro** wraz z psem tropiącym „**Nikola**”. Do milicjantów dołączyli mieszkańcy Sułkowiec.

Matka **Agnieszki** przyniosła z domu rajtury dziecka, pies chwycił trop i po dwugodzinnych poszukiwaniach doprowadził do dziewczynki, która zdołała dobiec prawie do Krzywaczki. **Agnieszka** jest zdrowa i nie za bardzo przestraszyła się samotnej wędrowki po lesie. (ms)

## MHS wznawia pracę

(Dokończenie ze str. 1)

już od dwóch miesięcy. Recepcjonistki rozmawiają w 9 językach, a jako pokojowe pracować będą dziewczęta z Gorzowa Wielkopolskiego, które przyjadą na OHP.

Krakowski MHS, największy w Polsce, będzie dysponować 900 miejscami. Studenta miejsce w 2-osobowym pokoju kosztować będzie 200 zł, niestudenta — 450 zł, obojczykowie z krajów kapitalistycznych 2 tys. zł. Całodzienne wyżywienie kosztuje 500 zł, w tym obiad za 260 zł.

Dyrektor **MHS** **Jacenty Sufa** stwierdził, że obiekty przekazane zostały studentom dopiero wczoraj. Na porządku i urządzanie hotelu pozostały tylko 3 dni, 1 lipca zostaną jednak przyjęci goście. (ms)

## Z myślą o pomnikach

W minionym tygodniu dobiegła końca prowadzona przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa i Krakowski Klub Kolekcjonerów zbiórka pieniędzy na ratowanie pomników na krakowskich Plantach. Po podliczeniu, którego komisji dokonał wczoraj, okazało się, że zebrano kwotę 64.906 zł i 50 gr. (kg)

## Trup w potoku

W zakopiańskim potoku **Bystry** znaleziono zwłoki mężczyzny. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić tożsamość denata. Okazał się nim 36-letni **S. B.** z Zakopanego. Prowadzone jest śledztwo mające na celu wyjaśnienie okoliczności śmierci.

## Kronika wypadków

W Krakowie i na drogach województwa na skutek nieuwagi kierowców miało wczoraj miejsce 5 wypadków, w których rany odniosło 8 osób. Odnotowano też 7 kolizji.

## co słychać...

Sąd w brytyjskim miasteczku **York Greem** skazał jednego z mieszkańców na 100 funtów sz. grzywny za to, że zamiauczał na psa policyjnego, który upadł w taką furję, iż ugryzł swego zwierzchnika...

## Współpraca i obrona

być jednak powinny to być stosunki uczciwe. Próby wykorzystania handlu do mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne nie mają szans powodzenia: takiego handlu nie potrzebujemy i możemy się bez niego obejść.

Ta kolejna pokojowo-gospodarcza oferta Związku Radzieckiego blisko współpracą z ustaleniami warszawskiej sesji RWPG oraz z listem ministra spraw zagranicznych **ZSRR**, **Andrieja Gromyki**, wystosowanym do sekretarza generalnego ONZ w związku z przypadającą 26

liżowane zostały, przyjęte z inicjatywy Związku Radzieckiego lub przy jego aktywnym poparciu, uchwały ONZ w sprawie zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie i pololenia mu kresu na Ziemi, to zawiąsa nad ludzkością groźbę zagłady można byłoby usunąć, zaś uwolnienie dzięki temu środków przeznaczonych na rozwój ekonomiczny i społeczny, co odpowiadałoby szlachetnym celom Karty NZ.

Niestety, w obecnej sytuacji międzynarodowej nie jest to ani łatwe, ani takie oczywiste, jak może się wydawać. Szczególnie w kontekście doniesień napływających z Genewy, gdzie toczą się kluczowe dla przyszłości świata radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zbrojeń kosmicznych i jądrowych. Wobec gry na zwłokę strony amerykańskiej rozpoczęta 30 maja druga runda tych rozmów, podobnie reszta jak i pierwsza, nie przyniosła dotychczas istotnego postępu. W tej sytuacji **Michał Gorbaczow** uznał za słowne oświadczyć w tym tygodniu, że wobec forsowania przez Stany Zjednoczone swych programów zbrojeniowych Związek Radziecki będzie musiał na nowo ocenić istniejącą sytuację... (1-k)

## OD NIEDZIELI

Współpraca gospodarcza to, w tym tygodniu, główny temat doniesień i komentarzy środków przekazu w krajach socjalistycznych. Impulsem do tak szerokiego podjęcia tej tematyki były warszawskie obrady jubileuszowej sesji RWPG, która wczoraj przyjęła dokumenty wytyczające kierunki rozwoju całej wspólnoty. Nadzernym celem podjętych decyzji, które powinny przyczynić się do pogłębienia procesów integracyjnych krajów RWPG oraz zwiększyć korzyści, jakie może dać bliska współpraca ekonomiczna, jest podniesienie poziomu życia obywateli socjalistycznej wspólnoty.

Obrady obserwowano z dużą uwagą również poza granicami naszego obozu, co nie powinno dziwić, zważywszy, że kraje socjalistyczne wytworzą obecnie 25 proc. światowego dochodu narodowego, ponad 30 proc. produkcji przemysłowej i 20 proc. rolnej. W krajach RWPG wytwarza się ok. 1/3 światowej produkcji maszyn i urządzeń, węgla i stali, gazu i ropy naftowej, a także chemikaliów. Wspólnie dysponujemy 1/3 światowego potencjału naukowego, u nas dokonuje się 40 proc. wynalazków i odkryć. Jest

to potencjał, którego nikt nie może lekceważyć, pod warunkiem, że uda nam się podnieść jakość naszej produkcji. Dlatego też podczas warszawskich obrad kładziono tak duży nacisk na rozwój nauki i techniki jako instrumentów, bez których nie do pomyślenia jest podnoszenie tej jakości oraz realizacja całej dogłębnej strategii gospodarczej.

Specjalizacja, kooperacja i aktywne współdziałanie na polu nauki i techniki to czynniki integracji, które nie tylko pozwalają rozwijać potencjał ekonomiczny, ale także obrony, o czym mówił w śróde w Dniepropetrowsku sekretarz generalny **KC PZPR**, **Michał Gorbaczow**. Najważniejszym zadaniem jest w chwili obecnej zahamowanie wyścigu zbrojeń i przystąpienie do ich redukcji. Dlatego opowiadamy się — powiedział radziecki przywódca — za rozwojem dialogu i współdziałania politycznego z krajami kapitalistycznymi, za szerokim rozwojem wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczo-handlowych, naukowo-technicznych i kultural-

## DO SOBOTY

## Ogłoszenia ekspresowe

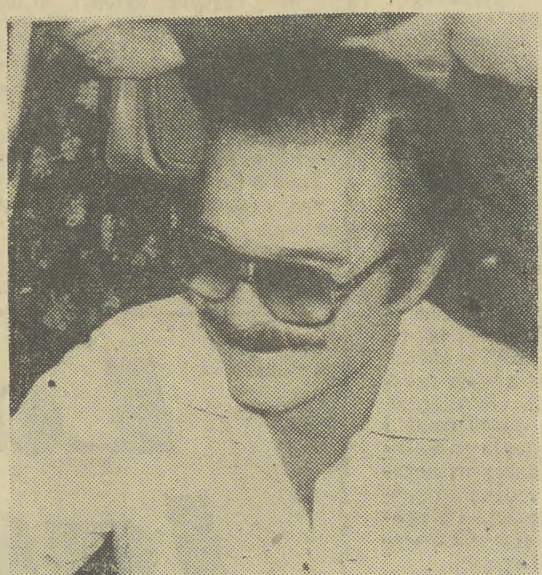
- NOWO otwarty sklep meblowy. Rybkowska w Nowej Hucie, os. Bohaterów Września, pełna trambajowa (pawilon) — poleca: meblówkę, kuchnie, amerykańki. g-71710
- GARSONIERY lub samodzielne pokoju — poszukuje od zaraz. Oferty 71766 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- PIĘKNA, stylowa, koronkowa suknie ślubna — sprzedam. Tel. 21-50-09 g-71806
- RZEMIEŚLNİK — poszukuje garsonieri lub innego mieszkania, chętnie z telefonem. Czynsz miesięcznie wysoki. Oferty 71757 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- DO wynajęcia pokój 2 panienkom pracującym. Kraków, Szokółkowa 177 g-71747
- BOKSERA szesnastka, słuchawki Technonic — sprzedam. Tel. 37-13-33, pokój 308A. g-71822
- CHAŁUPNICZWO, chętnie szyć, wykonawstwo staranne — przyjmujemy. Oferty 71670 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- SKLEP w centrum — odstąpię. Oferty 71571 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- RADIOMAGNETOFON Sharp QT-12 — sprzedam. Tel. 66-37-43. g-71564
- ZX Spectrum plus — sprzedam. Tel. 66-76-38. g-71563
- POSZUKUJE garsonieri lub samodzielne pokoju, na dłuższy okres czasu. Oferty 71562 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE mieszkania. Tel. 34-08-17. g-71636
- UŻYWANA kuchnie gazowa — sprzedam. Tel. 66-40-05. g-71624
- UZBROJONA parcela budowlana, w Prokocimiu sprzedam. Władowski 6. ul. Snycarska 34/101. g-71518
- PIEC c.o. na gaz — sprzedam. Tel. 48-47-66, wewnątrz 422, po 16. g-71615
- NAROZNIK — sprzedam. Oferty 71494 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.
- MATERIAŁY budowlane — kupię. Tel. 55-65-12. g-71601
- SPECTRUM, nowy — sprzedam. Tel. grzeszczyński 66-58-10. g-71388
- FIATA 126p, 1980 rok — sprzedam. Tel. 11-10-94, wieczorem. g-71397
- ZŁOTA bransoletka, kolczyki z brylantami — sprzedam. Kraków, Brnowiecka 89/27. g-71393
- PRZYCZEPE kempingowej na sterpie — poszukuje. Tel. 11-16-65. g-71440
- PRALKE automatyczna, telewizor kolorowy — sprzedam. Tel. 21-08-93. g-71520
- NOWA rama do Jelca 315 — sprzedam. Tel. 55-10-04, po godz. 18. g-71515
- TERME gazowa, kuchnia — sprzedam. Tel. 34-23-98. g-71476
- PRACOWNIKA — renciście do wyrobów pustaków, kregów, dachówek — zatrudni betoniarza **Tadeusza Lesiaka**. Zabierzów, Kolejowa 48. (Warunki korzystne) g-71503
- ASTROMERIA — sadzonki — sprzedam. Tel. 33-95-02. g-71612
- VIDEO — sprzedam. Tel. 66-48-83. g-71735
- CYKLINOWANIE woskowanie, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-35. Posiadamy wybór lakierów atestowanych. g-71719
- MOTOCYKL Ural 650 — sprzedam. Kraków, ul. Murowana 1. g-71628
- UCZLIWEGO znalazł — proszę o zwrot dokumentów i karty bezczynowej, za wysoka nagroda **Marina Krzemień**, ul. Białoruska 4/42. g-71572
- NOWA przyczepa kempingowa 126e — sprzedam. Tel. 11-46-62. g-71581
- KIOSK warszawiczko-owocowy — sprzedam. Tel. 37-74-55. g-71580
- SEGMENT „Natalia”, najładniejsze, najnowocześniejsze, polskie meble — sprzedam. Świerczewskiego 17/4. g-71752
- SECTRUM — sprzedam. Tel. 56-08-05. g-71678
- ZAGRANICZNA suknie ślubna — sprzedam. Tel. 34-59-84. g-70914
- „MALUCHA”, nowego — sprzedam. Tel. 55-15-47. g-71223
- DACIE 2-letnia — kupię. Tel. 34-12-67. g-71401
- DALMATYŃCYKI, szczenięta rodowodowe — tania sprzedaż. Tel. 37-02-50. g-71502
- BEZDZIETNE małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania, samodzielne, na 4 lata. Tel. 66-11-80.
- VIDEO — pilnie sprzedam. Tel. 11-22-21. g-71774
- BLACHARZA samochodowego i uczonego — zatrudni warsztat blacharstwa samochodowego **Gaj 51**, k. Mogiła, dojazd MPK 245, z Borku Falckiego. g-71598
- MONTERA — spawacza na cały etat lub renciście na pół etatu — zatrudni zakład instalacji sanitarnych, Kotlarczyk, ul. Jagodowa 19 m 28. g-71340
- DZIAŁKI budowlana, ogrodzona, w Borku Falckim — sprzedam. Tel. 66-58-62. g-70732
- PRZYCZEPE kempingowa — sprzedam. Bochnia, tel. 220-93. g-70731

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN
echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

W jakich aspektach nie rozpatrywać sprawy, fakt stał się faktem. Serial „Niewolnica Isaura” podzielił...

Nowe gwiazdy

„Powtórka z niewolnictwa”



Fot. JACEK BEDNARCZYK

„Panie Kochany, to jakiś dziwny fenomen! Ni to mądre, ni pouczające, a wszyscy to oglądają!...” — te słowa usłyszałem od starszego pana...

Ponieważ kilka dni wcześniej miałem okazję być świadkiem jak zaciekle „agenci” naszej telewizji bronili dostępu do „pana i niewolnicy”...

Herval Rosano i zaproponował rolę w tym filmie. — Rubens — Herval Rosano próbował wcześniej sił jako aktor...

18.00, 19.00 i 20.00. Seriale, które przeważnie liczą po kilkadziesiąt kilkunastominutowych odcinków...

ta pracował przy realizacji „niewolnicy”. Oprócz tego miałam okazję obejrzeć kilka filmów Andrzeja Wajdy...

— Lucelia — Nikt z nas nie spodziewał się takiej popularności tego serialu. Jeszcze większym zaskoczeniem był dla nas fakt, że później stał się popularny w wielu krajach...

— Lucelia — Może nie dosłownie z kulturą. Takim moim pierwszym kontaktem z Polską było spotkanie w Telewizji Brazylijskiej pana Eryka Rzepeckiego...

— Lucelia — Trudno jest mi w tej chwili to sprecyzować, ponieważ z wielu kontraktów muszę zrezygnować, bo mam 3-letniego synka Pedra i męża...

Przypatrując się im przez chwilę, miałem wrażenie jakbym tę sympatyczną parę znał już dość długo...

— Jak doszło do Waszego spotkania na planie filmowym „Niewolnicy Isaura”?

— Lucelia — Jako 15-letnia dziewczyna grywałam dość często w szkolnych teatrach...

Jak być kochanym (W kraju i za granicą)

Po kolejnym majowym tournée w RFN, podczas którego MAANAM grał na koncertach promujących najnowszą płytę „Wet Cat”...

DK — Wierzyście, że uda Wam się zrobić karierę na Zachodzie? Nie jesteście pierwsi; takie nadzieje hotubili już Niebiesko-Czarni, Niemen, Breakout, SBB...

ra się usilnie być obywatelem świata, ale kto opowiada o „swojej wiosce”. Tak jak własnie Miłosz o Litwie, Singer o Lubelszczyźnie...

KORA — Przede wszystkim nigdy nie powiedziałam nikomu, że zrobiłam jakakolwiek karierę. A rynek zachodni traktuję naturalnie, to znaczy jako kolejny teren do zdobycia...

MAREK — Ale z drugiej strony na pytanie dlaczego Goethe zdobył większą sławę niż Mickiewicz odpowiada się: bo pisał o sprawach uniwersalnych. A wracając do naszej grupy. Myślę, że nasza muzyka ma silnego polskiego ducha...

MAREK — Ja wierzę dlatego, że różnica jaka dzieli w tej chwili polskie zespoły (tzn. oczywiście kilka z nich) od czołówek światowej jest bardzo nieznaczna, albo jej w ogóle nie ma...

KORA — Nieważne kto skąd jest. Ważne co mówi. E-ma-na-cja! To jest ważne. To decyduje czy ktoś jest artystą. To musi w artyście tkwić. A żeby być odbieranym, trzeba, by byli ludzie, którzy na podobne rzeczy zwracają uwagę...

DK — Uważasz, że na Waszą korzyść działa sam fakt, że jesteście polskim zespołem? Czy też Wasza muzyka jest tak inna od tego co się tam proponuje?

DK — Trochę inna jest zawartość Twoich tekstów odgadaj sprzedajesz je nie tylko Polakom...

MAREK — Przede wszystkim: KORA JEST UNIKALNA.

DK — Ale następne?

DK — Więc Wasza oryginalność opiera się na osobowości Kory?

KORA — Co do płyty „Mental Cut”, to wprawdzie wiedziałam, że będzie ta płyta także wydana na Zachodzie, ale to nie determinowało mojego działania!

DK — Czesław Miłosz pisał, że szanse na zdobycie światowej publiczności ma ten, kto nie sta-

DK — Kiedy śpiewasz po angielsku, to odbierasz polskim fa-

nom to, co kiedyś z Twoich tekstów czerpał...

KORA — Raptem trzy piosenki są tylko po angielsku. Nie ma co rozdzierać szat.

DK — Ale Ty przecież byłaś wyrocznią dla młodzieży! W swoich piosenkach podawałaś spis prawd i praw „jak żyć”!

MAREK — Różne Ważne Persony mawiały wtedy, że Kory teksty są głupawe...

DK — „Młodzież wylapywała z Kory tekstów takie na przykład przykazania: zachowaj niezależność, unikaj bezmyślności, tęp fałsz, bądź otwarty, kochaj... Teraz, gdy śpiewasz po angielsku...”

KORA — Nie przesadzaj! Zresztą te angielskie piosenki są po prostu o miłości.

DK — A dlaczego tyle teraz śpiewasz o miłości?

KORA — Dlatego, że uważam śpiewanie o uczuciach, w ogóle wyrażanie ich za sprawą bardzo trudną. Śpiewanie o stole i o tym, że jest źle i szaro to najprostsza rzecz jaką można zrobić. To przestało mnie interesować. Człowiek powinien szukać wokół siebie piękna, cieszyć się tym co ma. Stwierdzam po tylu latach, że najważniejsza ze wszystkich jest miłość. Prócz tego przyjaźń, porozumienie, uczucie. Być może dlatego, że będąc teraz człowiekiem, który na pewno ma życie lepsze, łatwiejsze od strony materialnej, uświadomiłam sobie jak dalece ważne są uczucia. I jak trudno bez nich żyć.

Rozmawiała: DOROTA KRZYWICKA

DAWNE GWIAZDY-

Powrót Giny Lollobrigidy

Gina Lollobrigida dokonała spektakularnego come back jednocześnie w filmie i na scenie. Po 10 latach, w czasie których głównym jej zajęciem była fotografia, aktorka została zaproszona do udziału w amerykańskim serialu telewizyjnym pt. „Sokół w herbie”, a także wystawianej na Broadwayu sztuce Tennessee Williamsa „Tatuowana róża”.



Prasa amerykańska wyraziła wspaniałomyślnie uznanie za to, że „w wieku 56 lat jest równie atrakcyjna, jak w jej pierwszym filmie 1947 r.”.

Aktorka wyznała, że kontrakt na pierwszą rolę sceniczną podpisała z ogromną treścią i że płakała ze strachu, gdy uświadomiła sobie, że będzie musiała grać w obcym języku. Schudła o 5 kg, co było „katastrofą dla jej garderoby”. (zk)

Wieczny Tino

Półtora roku temu zmarł piosenkarz o „aksamitnym głosie” Tino Rossi. Śpiewał dla czterech pokoleń, ale jego popularność nie zmalała, a płyty rozchodzą się nadal.



Wielbiciele Tino Rossiego — wcale nie tylko ze starszego pokolenia — utworzyli Stowarzyszenie jego imienia, które ma swych „Tinomanów” również w Belgii, Kanadzie, Libanie i na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim. Trwałość popularności korsykańskiego piosenkarza przypisuje się nie tylko jego subtelnemu głosowi, który urzekł wielu, a zwłaszcza kobiety, nie tylko jego melancholijnemu spojrzeniu i powściągliwości gestów. Umiał bowiem również należeć pokierować swą karierą i życiem; najpierw rozwodził się dyskretnie z pierwszą żoną, by wiele lat nie rozwiewać marzeń wielbicielek, a następnie, kiedy

PLOTKI I ANEGDOTY

„20-th Century” — wykupiona

Australijski magnat prasowy, Rupert Murdoch, wykupił połowę akcji Towarzystwa, w którego rękach znajduje się hollywoodzka wytwórnia „20-th Century Fox”. Świetność wytwórni z czasów Marilyn Monroe, Henry Fondy, Tyrone Powera czy Gregory Pecka, to już historia. Najbardziej kasowym filmami nakręconymi w halach zdjęciowych „Foxy” były ostatnio „Gwiezdne wojny”, „Szczęśliwi”, „Patton”. Produkcją kieruje obecnie były szef „Paramountu” Barry Diller. R. Murdoch jest m. in. „New York Times” i producentem głośnego filmu „Gallipoli”. Wykupując połowę wytwórni „20-th Century Fox” australijski magnat uzyskał tym samym dostęp do jej bogatej taśmnoteki, co pozwoli mu na realizację zamierzeń w dziedzinie telewizyjnej. „Fox” jest także dużym producentem seriali telewizyjnych. (PAP)

# Po sympozjum kardiologicznym w Londynie

## Czy sztuczne serce może kochać

Niedawno, w końcu maja odbyło się w Londynie światowe sympozjum kardiologiczne poświęcone przeszczepom serca. Polskę reprezentowało w Anglii sześć lekarzy z Krakowa. O rozmowę na temat zjazdu i problemów na nim poruszanych poprosiliśmy uczestnika tego spotkania, dyrektora Instytutu Kardiologii AM w Krakowie, doc. dr Antoniego Działkowiaka, który wygłosił tam opracowany w Krakowie referat na temat wszczepiania biologicznych zastawek serca.

— Co kilka lat odbywa się taki przegląd aktualności na temat transplantacji serca i wszczepiania zastawek biologicznych. Sympozjum w Londynie podzielono na trzy części: pierwszą to informacje o przeszczepach serca, drugą — biologiczne zastawki serca i wreszcie informacje o sztucznym sercu. Spotkało się tam ponad 500 kardiologów, m. in. Christiaan Barnard z Kapstadt i Denton Cooley z Houston, który jako pierwszy w świecie wszczepił w 1969 r. sztuczne serce człowiekowi. Po wygłoszonych referatach odbywały się dyskusje fachowców z poszczególnych dziedzin.

— Od czasu gdy dr Barnard przeszczepił naturalne serce ludzkie drugiemu człowiekowi, minęło kilkanaście lat. Ostatnio tego typu zabiegi zostały jakby przyćmione przez wszczepienia sztucznego serca. O tych więcej się mówi.

— Jest to zrozumiałe. Przeszczep serca, który w 1967 r. był szokiem, dziś jest w świecie rutyną. Do tej pory przeszczepiono ogółem ponad 1200 serc oraz ponad 1000 serc wraz z płucami. Ale dopowiedzmy zaraz, że obecnie w USA działa kilkanaście ośrodków transplantacyjnych i mogą one przeszczepić 1000 serc rocznie. Na przeszczepie stoją wysokie koszty. W Anglii działają 3 ośrodki, a największy z nich w Harefield przeprowadził już ponad 130 transplantacji serc. RFN ma 4 ośrodki, Holandia 3, Francja 6, Brazylia 3 nowe.

— Tak więc powstają ośrodki transplantacyjne, rośnie ilość przeszczepów. A co mówiono o losach pacjentów?

— Z tych 1200 pacjentów z „nowym” sercem żyje około 40 proc. Ale rok po operacji prze-

żywa obecnie 80 proc. chorych. Z każdym rokiem wyniki ulegają poprawie.

— Pamiętając jak liczący dni pierwszemu pacjentowi dr Barnarda, Luisowi Washkansky'emu jest to obrzymi postęp. Z czego on wynika?

— W transplantologii narządów mamy dwie główne przeszkody: zakażenie i odrzucenie obcego narządu przez organizm biorcy. Można dzisiaj powiedzieć,

niszczenie jej, dla zachowania naturalnej odporności organizmu przeciw bakteriom, wirusom i grzybom. Ponadto cyklosporyna pozwala zmniejszyć dawki innych leków przeciwdrożdżeniowych. Zapobiega to zakażeniom.

— Czyżby przeszczep serca był teraz prostą operacją?

— Główną trudnością jest dobór dawcy. Podam dla przykładu, że w trakcie londyńskiego sympozjum prof. Yacoub z Harefield otrzymał informację, że w Holandii jest dawca narządów dla pacjenta z jego kliniki. Komputerowy system Eurotransplant stwierdził, że holenderskie serce odpowiada dwóm biorcom z tej kliniki. Szybko zdecydowano, że otrzyma je ten, który bez przeszczepienia serca nie przeżyłby kilku dni. Był to chory po kilku zawałach serca. Depesza nadeszła na salę obrad o 16.00, specjalny samolot Eurotransplantu przy-

wieźć, co utrudnia przeszczepienie serca w Polsce?

— Sądzę, że to głównie sprawa organizacji doboru dawcy. Z chirurgicznego punktu widzenia przeszczep serca jest prostszy od wielu innych złożonych operacji wewnątrzsercowych, które przeprowadzają liczne ośrodki w kraju.

— Wracając do sympozjum, trzecim jego członem był przegląd aktualności na temat sztucznego serca?

— Konferencja ustaliła, że obecnie sztuczne serce nie rozwiązuje problemu na stałe. Badania, głównie konstrukcyjne, prowadzi wiele ośrodków. Są chirurdzy, którzy twierdzą, że trzeba mieć sztuczne serce pod ręką, możliwe doskonale i moc zastosać je w sytuacjach koniecznych. Dlatego intensywne prace są kontynuowane w celu miniaturyzacji zasilania. Słynny Jarwik-7 ma napęd pneumatyczny, jednak nadzieje wiąże się z napędem elektrycznym, który pozwoli ograniczyć straty energii z 70 do 10 proc. i wówczas układ zasilania może osiągnąć rozmiar pudełka papierosów, które będzie można umieścić w klatce piersiowej. Tu róbka tajemniczy odsłonił w Londynie Francuz i Japończyk.

— Wspomniał Pan o entuzjastach sztucznego serca. A Pan sam?

— Jestem za naturalnym sercem, które nie tylko tłoczy krew, ale również kocha i nienawidzi...

— O wyborze sztucznego czy naturalnego serca, nawet w najbardziej bogatych krajach świata, decydują także względy ekonomiczne?

— Przeszczep serca naturalnego kosztuje w USA w granicach 80 tys. dolarów, a w Anglii około 30 tys. funtów. Sztuczne serce jest znacznie droższe i pacjenci oraz towarzystwa ubezpieczeniowe nie są w stanie sobie na to pozwolić.

— Serce przeszczepia się w kilku, wymienionych przedtem krajach. Czyżby w innych państwach nie było pacjentów, którzy stać na taki wydatek?

— Opieka zdrowotna każdego państwa ma określone cele. Podstawowym jest zawsze zapobieganie chorobom oraz zapewnienie ochrony zdrowia całemu społeczeństwu, ze szczególnym naciskiem na zdrowie dzieci i młodzieży. A kardiologię, jako jeden ze sposobów leczenia chorób serca, to jedno ogniwo całego łańcucha ratowania zdrowia i życia. Uważam, że dla polskiego społeczeństwa najważniejsze jest przybliżenie do obydwu podstawowej, fachowej opieki lekarskiej, a potem wysokospecjalistycznej. Nie wyklucza to jednostkowych potrzeb przeszczepiania serca młodym osobom, których życie będzie zależało od tej operacji. Z lekarskiego punktu widzenia są co najmniej 3 ośrodki w Polsce są do tego przygotowane.

Dodał na zakończenie, że wchodzący niebawem w życie rządowy program zapobiegania i zwalczania chorób układu krążenia zakłada w najbliższym pięcioletcu poważne dofinansowanie kardiologii i kardiologii. Dziękuję za rozmowę.

ALEKSANDER GŁUS

**SERCE LUDZKIE.** 1) łuk aorty 2) główna żyła 3) aorta 4) główna gałąź tętnicy płuc 5) tętnica płuc 6) lewy przedsionek 7) lewe uszko 8) naczynia krwionośne 9) lewa komora 10) prawa komora 11) tłuścizna 12) prawe uszko 13) prawy przedsionek 14) aorta.



że odrzucanie zostało częściowo opóźnione dzięki cyklosporynie „A”. Wynaleziono ją... przypadkowo, w czasie żmudnych badań nad nową generacją antybiotyków. Jej głównym atutem jest obniżanie mechanizmu odrzucania przeszczepu, czyli osłabianie bariery immunologicznej ale nie

wiózł w kontenerze-chłodni odpowiednio zabezpieczone serce dawcy, o 18 biorca był już przygotowany, a o godz. 21 przeszczepione serce pracowało samodzielnie dla „nowego” właściciela. Nadmienić należy, że Eurotransplant przekazał od tego samego dawcy na drodze komputerowego doboru nerki do Hanoweru, a wątrobę do Paryża.

— Niedawno czytaliśmy, że w Brnie dokonano przeszczepu serca. Jak wygląda problem transplantacji w krajach socjalistycznych?

— W kilku krajach, w WRL, ZSRR, CSRS i w Polsce przeprowadzono pojedyncze operacje, ale nie weszły one do codziennej praktyki klinicznej.

— Niewielu ludzi pamięta o pierwszej i jedynej takiej operacji przeprowadzonej w 1969 r. w Łodzi. Czy mógłby Pan opowiedzieć coś o tym?

— Swojego czasu pisano sporo o tej operacji. Ze względu na to, że brałem w niej udział, trudno byłoby mi dokonywać obiektywnych ocen, niemniej było to duże wydarzenie medyczne i pierwszy przeszczep serca w KDL.

— Odbiegliśmy od tematu sympozjum, ale proszę mi jeszcze po-

Gdyby prowadzono badania naukowe na temat wiarygodności prognoz meteorologicznych, niewątpliwie odnotowalibyśmy w tym roku spadek zaufania do nich poniżej wszelkiej przyzwoitości. Nie jest to bynajmniej zakamuflowana forma krytyki naszej telewizji, gdyż ta ostatnia raczej zyskała na autorytecie po wyświetleniu „Isauri” i zapowiedzi iż na tym brazylijska samba na naszym małym ekranie się skończy. Jest to przedewszystkiem wyrzut pod adresem nieba, iż nam nielaskawo, przy czym wyjaśnianie, iż przeszliśmy i zastużyliśmy na karę też do mnie nie przemawia, jako że kandydatów na świętych mamy sporo, więc i zasługi powinny się tu równoważyć z przewinami.

Zostawmy jednak grząski grunt pogody na marginesie, a zwłaszcza pytania skąd nadchodzi ciepły prąd powietrza i zajmijmy się urlopami, które są — bądź co bądź — tematem pierwszoplanowym.

Jak spędzać urlop? — oto jest pytanie godne refleksji, tym bardziej, że sporo wokół niego narosło mitów. Jedni polecają dziką głuszę, rytm życia dostosowany do rytmu przyrody, chodzenie bosonóżkami i kładeżenie się spać z kurami itp. Inna „szkoła” propaguje natomiast wy-

je, to niech podczas urlopu śpi do woli. Jak ktoś mieszka na prowincji i cierpi na niedostatek towarzyskich kontaktów, to niech się wyszumi, niech bywa na dansingach, niech się bawi, ile potrafi. Jeśli zaś ktoś ma przesyte miasto, jeśli pożąda ciszy, to niech jedzie do Puszczy Białowieskiej czy innego pustkiewy i czyta sobie do woli lub wycicha zapach łąk. Urlop ma być przede wszystkim relaksem, przyjemnością dla ciała i dla ducha, a wszelkie programy, co to należy robić, a czego nie na-

### Ćwiczenia pod równoważnią

# Lato lato...

poczynek czynny. Zaleca więc długie wycieczki, rąbanie drzewa, grę w siatkówkę i badminton. Według następnej teorii, podczas wakacji należy nawiązać kontakt z dziećmi i porozmawiać z żoną, nie brać natomiast do ręki broń Bożą, gazet, a już najsurowiej zakazane jest oglądanie telewizji. Nie brak wreszcie wyznawców koncepcji, iż urlop w kraju, to marnowanie naszych talentów handlowych, które tylko w zderzeniu z innymi nacjami mogą się w pełni zwerfifikować, przynosząc krajowi będącemu w kryzysie sporo korzyści ekonomicznych. W tej ostatniej „patriotycznej” wersji, doborobyt ojczyzny mierzy się statusem materialnym jej poszczególnych obywateli.

Ciekawe jest ponadto, iż mimo tych rozmaitych koncepcji, iż tak zwycięża zupełnie inna. Ludzie się pchają bez opamiętania do Sopotu, Miedzyzdrojów, Zakopanego, Międzyzdrojów, Polanicy — słowem wszędzie tam, gdzie rojno, szumnie i ciasno. Mało tego — wcale nie spada spożywczo alkohol, może nawet rośnie; kwitnie brydz, skat i poker; walka o kuszetki stanowi fotografię wpływu, a uczasowe wieczorki przeobrażają się w nocne harce.

Pomimo opisanej sytuacji nie ulega zmianie od lat, poszedłem kiedyś do naukowców, aby wyjaśnić sobie ów fenomen i usłyszeć autorytarną odpowiedź na pytanie: jak spędzać urlop. I cóż się okazało?

Okazało się, że w najwyższej cenie jest **L e n i s t w o i z w y c z a j n a p r z y j e m n o ś ć**. A więc, jak ktoś przez cały rok raniutko wsta-

leży — trzeba sobie odłożyć na inny termin.

Czy taki punkt widzenia na urlop nie wydaje się Państwu atrakcyjny?

Naturalnie zdaje sobie sprawę, że dla psychiki przyzwyczajonej do borykania się z różnego typu zakazami, dla umysłowości wytrenowanej w ich wymijaniu, taki rozmiar swobod może być stresujący. No do jakiego? — robić to co się chce i lubi — czy to przy-padkiem nie pachnie anarchią albo i jakąś rewolucją? Czy to nie należy normalne?

Otóż pewna porcja normalności jakby się nawet po urlopie przeniosła na naszą codziennosc, to może nie byłoby tak źle. Tej normalności brakuje przecież w wielu miejscach naszej pracy, naszego życia na co dzień, i nikt jej nie wprowadzi żadną dyrektywą. Luz — nie mylić go proszę z brakiem dyscypliny — to jest to, co by się przydało w koleje, w urzędzie, w firmie; luz będący mieszaniną życzliwości i dystansu, zwłaszcza lekko krytycznego dystansu do siebie.

Urlop zazwyczaj i tak te postawy rodzi. Niestety, na krótko. W październiku już jesteśmy spięci i zaczyna się marzenie o urlopie, o oderwaniu się od codzienności. Tymczasem rzecz przecież w tym, by ową codzienność nieco odczyścić z zadczenia, z bufonady, z dretwoty — nadać jej bardziej wyciszenia (niech się to nawet zwie: urlopowy) charakter. Wtedy wakacje potrwają dłużej, a lato wyda się mniej odległe.

STEFAN CIEPLY

# Jak kombinat „zjadł” chałupnika

Zastanawiam się czasami dlaczego to, co opłaca się innym, nie opłaca się u nas. Wiele renomowanych firm zagranicznych korzysta w szerokim zakresie z usług tysięcy drobnych producentów detali, w tym znacznej liczby chałupników. I to im się jakoś kalkuluje. Ba, można by powiedzieć, że gdyby prace tych drobnych dostawców została zakończona, wkrótce stanęłaby produkcja wyrobów finalnych.

**S**kłonność do nadmiernej koncentracji i gigantomanii, która ogarnęła nasz kraj w latach poprzednich, wynikała przede wszystkim z opacznego rozumienia nowoczesności. Nowoczesna — w tym ujęciu — była tylko duża fabryka, która otrzymywała potrzebne półfabrykaty czy detale z innej dużej fabryki, a ta z jeszcze innej. Nienowoczesne było natomiast korzystanie z drobnych zakładników, zaś chałupnictwo u-

znano wręcz za synonim zacofania.

Gdy na świecie warsztat chałupniczy był z całą konsekwencją i świadomością unowocześniany przez firmy, dla których owi chałupnicy pracowali, u nas działo się coś wręcz odwrotnego.

W latach 1979—83 zatrudnienie w chałupnictwie zmniejszyło się niemal o 1/4. Tym razem powodem były trudności obiektywne: brak surowców i materiałów, kłopoty z taborem, zbyt małe przydatki benzyny. Teraz dochodzą trudności w zaopatrzeniu chałupników w odpowiedni do wykonywanej przez nich pracy sprzęt i maszyny.

Być może, gdyby sponsorem chałupnictwa była nie spółdzielczość pracy, a przemysł kluczowy, korzystający z priorytetów zaopatrzeniowych i innych — chałupnictwo tak by nie podupało. Cokolwiek jednak się powie, praca nakładczą, występującą marginalnie w gospodarce, a wręcz szczerzątkowo w przemyśle, powinna znaleźć warunki dla rozwoju i stabilności. Jak wynika z informacji terenowych organów zatrudnienia, chętnych do jej podejmowania nie brakuje. Mało natomiast jest ofert pracy.

Najważniejsze wszakże, by po chałupniczą produkcję chciały sięgać duże zakłady produkcyjne. I by w tym widziały swój ekonomiczny interes. Jeżeli dzięki temu znikną problemy typu „uszczelka”, jeżeli dzięki temu poprawi się dostawa różnych drobnych części, zyska nie tylko produkcja pojedynczego zakładu. Zyskamy wszyscy. Spróbujmy skorzystać z doświadczeń innych.

LUDWIK BURSKI

### Komisariat MO Kraków — Krowodrza zaalarmowała

córka Jana Koteli, że mieszkanie ojca jest zamknięte na klucz od wewnątrz, co wskazywałoby na to, że ojciec znajduje się w środku, ale mimo jej wielokrotnego dzwonienia, oraz dobijania się do drzwi — ojciec nie reaguje.

Przybyli na miejsce milicjanci (którzy do mieszkania dostali się przez otwarte okno) zobaczyli Jana Kotelę martwego z kratem zaciśniętym na szyi. Córka stwierdziła, że skradziono wiele kosztownych przedmiotów, oraz znaczną ilość pieniędzy, także dolarów, które ojciec przywiózł z Ameryki.

W przeprowadzonych dochodzeniach pomogli zeznania dwóch chłopców idących do szkoły przed godz. 8.00 — którzy widzieli jak z okna mieszkania Jana Koteli wyszła ciemnowłosa dziewczyna w różowej sukience i wołając: Karol, Karol poczekaj! — wybiegła z podwórca przez sien na ulicę i tu wśród tłumy zniknęła. Chłopcy niczego więcej nie potrafili powiedzieć. Ale już to pozwoliło stwierdzić, że zabójstwa i rabunku dokonali dwoje ludzi — dziewczyna i chłopiec, wzgl. mężczyzna.

Zwłoki zabrano do Zakładu Medycyny Sądowej. I tu przy zdejmowaniu ubrania znale-

### Tragiczna znajomość

ziano w kieszeni marynarki fotografię młodej dziewczyny z podpisem na odwrotnej stronie: Krystyna. Sasiędzi stwierdzili, że ta dziewczyna ostatnio często odwiedzała zamordowanego, a chłopcy stwierdzili, że właśnie ona wyszła oknem. Pozwoliło to w krótkim okresie czasu ustalić, że była to 16-letnia dziewczyna, która uciekła z Zakładu Poprawczego. Mimo ustalenia imienia i nazwiska początkowo nie trafiono na jej ślad. Ale najważniejszą osobą był towarzysz Krystyny. Było rzeczą pewną, że to on dokonał zabójstwa, on musiał zabrać zabrane kosztowności, gdyż — jak chłopcy zauważyli — dziewczyna nic nie miała przy sobie.

Wreszcie trafiono na ślad, ponieważ milicja zawiadomiła wszystkie komisje w Krakowie, że mogą do nich trafić przedmioty pochodzące z kradzieży.

Po kilkunastu dniach jeden z komisów powiadomił MO, że ktoś zostawił do sprzedaży sygnet, który zgadzał się z opisem zostawionym przez MO i jeszcze kilka kosztownych przedmiotów.

W oznaczonym dniu zrobiono obławę i gdy klient przyszedł z zapytaniem, czy ktoś z bibelotów został sprze-

charakterze kilkakrotnie wraz z nią odwiedził Jana Kotelę. Krytycznego dnia oboje przyszli do mieszkania starszego pana wczesnym rano, bo już o godz. 7. by go rzekomo zaprosił na imieniny kuzyna.

W czasie popijania alkoholu chłopak podszedł niespodziewanie do gospodarza z tyłu i zarzuciwszy mu na szyję krawat udusił go. Po stwierdzeniu zgonu zabrali kosztowności, jakie znaleźli oraz pieniądze, jakie niespodziewanie do zamkniętych od wewnątrz drzwi ktoś zaczął się dobijać i dzwonić — przestraszeni postanowili zbiec, a była tylko jedna droga — skok przez okno. Pierwszy wyskoczył chłopak wraz z torbą pełną skradzionych przedmiotów, a za nim po chwili dziewczyna i wtedy właśnie zobaczyli ją chłopcy idący do szkoły.

Po stwierdzeniu identyczności linii papilarnych na kieliszkach i sztuclach, także chłopiec przyznał się do wszystkiego, z tym, że oświadczył, iż do kradzieży namówiła go Krystyna, a zabójstwo nastąpiło zupełnie przypadkowo, gdyż chciał gospodarza obezwładnić, a nie udusić.

Sąd Wojewódzki skazał go na karę 20 lat pozbawienia wolności, gdyż był już pełnoletni, a Krystyna W. jako nieletnia wróciła do zakładu poprawczego.

MIECZYSLAW KOSSEK

### Olejek cedrowy przeciw mucnom

Srodki odstraszające owady, niezależnie od różnej skuteczności, mają jedną podstawową wadę — śmierdzą. Najskuteczniejszy na komary jest zjeżdżały lój, ale ktoś się nim wysmaruje, nawet na biwaku? Nie trzeba chyba wspominać zapachowych wartości naftaliny — tego aromatu nie lubią nie tylko mole. Stąd też z dużym zainteresowaniem przyjmą wszystkie wyniki badań trzech hinduskich naukowców, którzy jako środka odstraszającego owady postanowili użyć... olejku cedrowego. D. Singh, S. Rao i A. K. Tripathi z Centralnego Instytutu Roślin Medycznych i Aromatycznych (Central Institute for Medical and Aromatic Plants) w Lucknow (Indie) spryskali olejkami cedrowym w aerozolu indyjskie moskity. Zabijał je zapach olejku o stężeniu mniejszym niż jeden procent. Olejek cedrowy równie skutecznie działa — jak się okazuje — na muchy domowe. (tk)

# Coś, oprócz smutku...



Anna Chodakowska: — Zawsze chętnie przyjeżdżam do Krakowa — mówi. Tutaj jest dziwnie inaczej, może trochę wolniej, bardziej wyraźniej, może i cieplej. Szczególnie lubię Katedrę Wawelską. Pochłania mnie ta jej tajemnicza atmosfera. Pamiętam moje eskapady na Wawel... Może to banalne, bo przecież każdy turysta powie Panu, że coś zrobiło na nim wrażenie. Mijają lata, wiele się zmienia. Co innego mnie dzisiaj obchodzi, jestem w innym teatrze, w kraju jest się zmienilo. Nie da się ukryć „runęłam w lata”.

— *Była Pani aktorką Hanuszkiwicz, teraz gra Pani w teatrze Grzegorzewskiego. Inna koncepcja teatru, inna wyobraźnia sceniczna, inne możliwości...*

— Teatr Adama Hanuszkiwicza to moje początki. Nie byłam jeszcze pewna jak należy pracować. Hanuszkiwicz dostrzegł we mnie pewien rodzaj skupienia, pewien rodzaj beśpośrodkowości czyli prawdy scenicznej, co wcale nie jest oczywiste wśród aktorów. Często nam, aktorom, ta prawda ucieka i pozostaje tylko warsztat. Talent czy uśmiech losu? Zagrałam Antygonę w Narodowym, a mogłabym przecież w ogóle nie pracować w tym zawodzie. Praca z Grzegorzewskim to forma rozmowy o roli. Niejako wspólne czytanie tekstu. Jedno jest pewne — Grzegorzewski czujnie obserwuje propozycje aktora. I dużo rozmawia o postaci. Nigdy nie chcę jednak dokładnie dowiedzieć się od reżysera, jak mam grać. Przy wspólnych delikatnych próbach uformowania naszych przemyśleń powstaje rola. Grzegorzewskiemu można za-

ufać, gdyż jest prawdziwym artystą. To się czuje. Jest malarzem, więc zanim coś ukształtuje na scenie, najpierw nosi to w sobie. Coś, co jest klimatem malarskim. Współpraca z nim polega na wspólnym poszukiwaniu. Jeżeli ludzie tak mogą ze sobą pracować, to jest to wspaniałe.

— *Jakie jest zatem Pani em-ploji?*

— Ja chyba nie mam emploi. Na pewno nigdy nie grałam postaci młodszych od siebie. Nie chciałam i jakoś nie proponowano mi takich ról. Grałam Ofelię, ale... szaloną, więc bez wieku. Widzę siebie przede wszystkim w rolach wymagających duchowego przygotowania. Powtarzam do znudzenia, że chciałabym zaśpiewać Lady Makbet — „rozdierająca” rola muzyczna, oczywiście w musicalu. Lubie rolę z „inicjatywą”, teatralnie wyrazi-

— *Porozmawiamy o piórze. Lubi Pani poezję i zdawać by się mogło, że najbardziej odpowiada Pani piosenka z dobrym poetyckim tekstem. Ale przynajmniej, że istnieje dość znaczna różnica między utworami z poezją Stachury, a sentymentalnymi piosenkami o miłości czy samotności, które Pani również śpiewa.*

— Już śpiewam parę lat. Ktoś kiedyś zaproponował mi kilka takich sentymentalnych piosenek. I zaśpiewałam. Te piosenki skaczą sobie od czasu do czasu na antenie i może rzeczywiście zapomnia się, że śpiewam również poezję Stachury. Nie mam w zasadzie repertuaru i to źle, że ludzie kojarzą mnie częściej z przyjemną melodią niż ze Stachurą.

Mam pewne tęsknoty jeśli chodzi o śpiewanie, no, bo przecież nie jestem głucha. Różnie jestem oceniana przez ludzi — bardzo źle i bardzo dobrze. „Dlaczego śpiewa Pani takie okropne teksty?” A ja na to — „Przecież to bardzo dobry tekst!” Zdejmuje sobie sprawę z tego, że te żarty muszą się kiedyś skończyć. Albo nie będą już nagrywać tych piosenek albo wypracuję sobie repertuar, który będzie reprezentował mnie i tylko mnie. Mam pewne podstawy muzyczne, uczyłam się w wokalistyce w szkole muzycznej, miałam być mezzosopranem. I wypychano mnie do Wyższej Szkoły Muzycznej. Wybrałam wtedy teatr. Jedno jest pewne — nie pociąga mnie piosenka aktorska. Wychodzę na scenę i coś przeżywam, jakiś mały dramat w ciągu trzech minut... Śpiewałam kiedyś, na egzaminie muzycznym w szkole teatralnej, taką piosenkę Młynarskiego „Polska miłość”. Piękny, przejmujący tekst. Wtedy zrozumiałam, że to nie jest mój nurt. Zafascynowała mnie natomiast poezja Stachury i zaczęłam ją śpiewać. Chciałam zarejestrować tego naszego Stachurę, udało mi się. Płyta ma ukazać się niebawem. Jestem z tego dumna.

— *A skąd ta fascynacja poezją Edwarda Stachury?*

— Stachura żył inaczej, starał się nie przepuścić życia przez palce. Dziś fascynują w równym stopniu jego życie i jego twórczość. Zostawił po sobie swego rodzaju przesłanie filozoficzne dla młodego człowieka. Mam na myśli jego wszechnegację — żeby odnaleźć własne „ja”, stworzyć własny system wartości. Jakże często brak nam odwagi, żeby powiedzieć: „Nie zgadzam się!” Stachura miał odwagę. Ten człowiek nie żyje... Gdy ktoś taki odchodzi, pielęgnuje się jego mił, jest to psychologicznie uzasadnione. Wie pan, istnieje zadziwiająca zgodność pomiędzy jego życiem a tym co pisał. Był naszą tęsknotą za prawdą i może dlatego jest nam tak bliski. Gdy czytałam jego utwory po raz pierwszy, poczułam, że on jest zraniony, że jest to człowiek bezbronny. Ta bezbronność jest jego siłą. Takiego się kocha. Dla mnie godne podziwu i szacunku

jest to, że ktoś potrafi określić siebie do granic możliwości, potem już nie tylko śmierć. Stachura był samotnikiem z wyboru, niejako sierotą z wyboru. Wciąż w drodze. I ta jego obrona przed życiem uwikłanym w kłamstwo i grzech cywilizacji — poeta tramp.

— *Szuka Pani siebie w tej poezji?*

— Pewnie tak, a zarazem wiem, że jestem bardziej konformistyczna. Potrzebuję wygodnie spać, jeść dwa razy dziennie itd. Kiedyś pewien młody człowiek zarzucił mi, że nie mam prawa mówić o prawdach Stachury, gdyż moje życie zewnętrzne jest z tymi prawdami sprzeczne. Ten ktoś miał rację, ale tylko powierzchownie. Wszyscy mamy prawo choć raz dotknąć tych tekstów. Wszyscy. I ja również...

— *Dlaczego tak się dzieje, że w naszym społeczeństwie istnieje jeszcze pewien mit czy stereotyp artysty — kwiaty, bankiety, kolorowe i bogate życie... Aktorzy żyją na pokaz?*

— Fakt pokazywania się publicznie narzuca pewne „reguły gry”. Ludzie potrzebują przekonania, że artystom żyje się lepiej. Widz jest niezadowolony, gdy widzi swego ulubionego aktora ubranego przeciętnie, jak wszyscy. Artysta powinien wyglądać inaczej, ciekawiej. Ten zawód potrzebuje mitu. Ja nie jestem oryginalna, luksusowa, bo mi się nie chce.

— *Jedni twierdzą, że jest Pani przebojowa i twardo stojąca na ziemi, inni, że liryczna, sentymentalna. Jak jest naprawdę?*

— Ja przebojowa?! Z pana słów wnioskuję, że jestem postacią kontrowersyjną. To dobrze. Ale poważnie... Nie noszę jednej cechy u ludzi i u siebie — braku odpowiedzialności. Staram się mimo wszystko i za wszelką cenę być osobą odpowiedzialną. Jestem człowiekiem bardzo zorganizowanym, dużo pracującym zawodowo i nie tylko. Lubie jak jest ciepło, „napalone”, żadna więczego — chyba, że dookoła świata. Liryczna? Ja po prostu jestem smutna i mało towarzyska.

Rozmawiał: PIOTR GACEK

## Warto pamiętać

# Polak potrafi

Na „Panoramę Racławicką” można patrzeć rozmaicie, w zależności od swej wiedzy historycznej i estetycznej, postawy politycznej, gustów w dziedzinie sztuki, nawet osobowości. Jedni będą w niej widzieć apoteozę wojsk polskich, inni symbol walki o niepodległość, inni wręczcie skoncentrują się na walorach malarskich, rozmaicie — często kontrastowo — je oceniając.

Niedługo wielu Polaków będzie miało szansę wyrobienia sobie własnego poglądu, gdyż bez wątpienia „Panorama” będzie się cieszyła powodzeniem. Nie mam w tym względzie wątpliwości, gdyż sam dzięki uprzejmości wrocławian już kilka tygodni temu zdałam ją obejrzeć. I zrobiła na mnie — sceptyku co do gigantycznego malarsztwa — ogromne, pozytywne wrażenie. Chciałbym się podzielić refleksjami dotyczącymi czysto materialnego aspektu „Panoramy”, a mianowicie pracy w nią włożonej. Bowiem najbardziej zdziwiła mnie informacja, że to superdzieło malarskie zostało wykonane — jak to się mówi dzisiaj „od pomysłu do przeżmyślenia” — w ciągu zaledwie 1,5 roku, a samo jej malowanie — korzystać tu z danych podanych przez Kazimierza Olszańskiego w „Przekroju” nr 2088 — trwało jedynie 9 miesięcy! Pomyślmy, w ciągu dziewięciu miesięcy zdolano namalować płótno o wymiarach 1800 m<sup>2</sup>, czyli — jak to obrazowo powiedziała pani Dyrektor „Panoramy” — terenu, na którym stawia się obecnie blisko 5 domków jednorodzinnych. Wprawdzie blisko 2/3 — dokładnie 1100 m<sup>2</sup> zajmuje niebo, które nie jest trudnym dziełem, a dodatkowo 270 m<sup>2</sup> nieco łatwiejszy do malowania pejzaż, lecz nawet i taką powierzchnię zamalować w ciągu dziewięciu miesięcy olejem nie jest prosto, gdy zważyż pewne wymogi perspektwy i kompozycji.

Pozostaje jednak reszta — 430 m<sup>2</sup> — obszar równy jednej działce budowlanej. Tę ogromną ilość płótna malowało głównie dwóch malarzy — Wojciech Kossak oraz Jan Styka (każdy z nich był wspomniany przez innych malarzy, Kossak głównie przez Rozwadowskiego i Arentowicza, Styka przez Tetmajera i Wodzinkowskiego). Chociaż mieli pomocników to przecież każdy z nich „zapenił” wielką ilość metrów kwadratowych płótna — Kazimierz Olszański podaje, że udział Kossaka wyniósł 298 m<sup>2</sup>, a Styki — 132 m<sup>2</sup>.

Ich malarska „wydajność” była ogromna. Jeśli obliczyć ilość dni spędzonych na malowaniu „Panoramy” na 250 (9 miesięcy, w tym pewna ilość świąt), to Kossak malował ponad 1 m<sup>2</sup> dziennie, a Styka — ok. 0,5 m<sup>2</sup>. Przeliczając to na średniej wielkości obrazy dawano to dla Kossaka malowanie dzienne obrazu o wymiarach 1 m x 1 m, a Styki — 70 cm x 70 cm.

Rozważając ten wysiłek malarski, na pewno niejednen widzę westchnie: „Dziś już takich malarzy nie ma”. Ale przecież nie kończy się na tym fenomen „Panoramy”, jako fenomen polskiej pracowitości i zmysłu organizacyjnego. Styka na pomysł namalowania „Panoramy” wpadł w 1892 r. i w ciągu jednego roku udało mu się pozyskać cennego współpracownika (a właściwie malarskiego twórcę „Panoramy” Wojciecha Kossaka), zdobyć pópórcie majetnych i wpływowych ludzi we Lwowie, następnie już w 1893 roku poczynić studia nad panoramami w innych krajach (Wiedniu, Monachium, Dreźnie i Berlinie), zamówić w Wiedniu specjalną żelazną konstrukcję, a w Brukseli — płótno o wymiarach 15 na 120 m, zaangażować niemieckiego pejzażystę Bollera (9 kwietnia 1893 roku ukradkiem — gdyż było to już na ziemiach zaboru rosyjskiego — wykonali szkice terenowe pod Racławicami. 26 sierpnia 1893 roku w budynku-rotundzie zbudowanym w ciągu pięciu miesięcy (a ma on wysokość pięciopiętrowej kamienicy!) zaczęto malowanie „Panoramy”. I skończono w maju 1894! A wszystko to udało się w Polsce podzielonej, a najbliższym regionie — wedle podręczników historii gospodarczej w przystoiowej Galicji i Głodomierii, w kraju zaościanym wedle miar europejskich. W 1,5 roku bez pomocy ministerstwa, zjednoczeń, polców czy innych central zagraniczno-eksportowo-importowych, a w dodatku w trakcie malowania Styka i Kossak kłócili się całkiem w duchu staropolskiej tradycji. Obecnie, przy pełnym zapale wrocławian, potrzeba było pięciu lat na samą rekonstrukcję dzieła. Niemniej, chwała im za to, co zrobili. Popatrzmy, ile lat w Krakowie dobudowuje się część Muzeum Narodowego.

TOMASZ GOBAN-KLAS

# Czy szkoła szkodzi zdrowiu?

Trzecioklasista musiał zmienić szkołę. Z dawnej „budy” zabral ze sobą czyściutki ręcznik i nietknięty kawałek mydła. — *W ogóle nie myślisz ręk przez dwa lata? — zapytała matka.*

W nowej szkole nawet nie żądano przyniesienia mydła i ręcznika. Przynajmniej ci nie hołdują fikcji — pomyślała rodzicielka.

Jeżeli w 20% proc. szkół przestrzegano higieny poruszają, mydła i ręczniki zamknięte w uczniowskich szafkach, a w 80 proc. szkół w ogóle nie ma mydła — jak to stwierdziła kontrola Państwowego Zakładu Higieny — to znaczy, że z czystością w szkołach jest bardzo źle.

Prawda, że w początku lat osiemdziesiątych sklepy były ogołocone ze środków czystości, dziś jednak mydła nie brakuje. Są kłopoty z papierem toaletowym, ale jeśli szkoła nie może przez jakiś czas go kupić to przecież zbiórka makulatury może doraznie rozwiązać dokuczliwy kłopot.

Pisanie i mówienie o tych sprawach przestaje być rzeczą wstydlivą, gdy uświadomimy sobie fakt, że statystycznie w co drugiej — trzeciej klasie jest dziecko mające ...wszawicę. Jej ogniska ujawniono w 78 proc. szkół, choć dotyczyło to tylko (albo aż?) 2,1 proc. dzieci. Również świerzby, popularna dolegliwość wynikająca dziś wyłącznie z higienicznego zaniedbania, wykryto w 22 proc. szkół (0,6 proc. dzieci). Wprawdzie dane przedstawione przez resort oświaty są nieco korzystniejsze niż te, które podaje resort zdrowia, ale nie kłómi się o ułamki procentów. Każdy przypadek powinien zaalarmować dyrekcję szkoły i zatrudnioną w niej służbę zdrowia.

Rzecz w tym, że ci partnerzy nie bardzo się ze sobą zgadzają. Szkoły narzekają, że lekarze i pielęgniarki często pracują „na pół gwizdka”, nie przestrzegają ustalonych godzin pracy, a że podlegają służbowo wyłącznie ZOZ-owi, nauczyciele i dyrekcja mogą sobie tylko ponarzekać. Gdyby przynajmniej był opracowany regulamin obowiązków lekarza, stomatologa i pielęgniarki — wiadomo, byłoby czego się trzymać. A tak nie wiadomo czy uczestniczenie szkolnej służby zdrowia w posiedzeniach rad pe-

dagogicznych, na których m. in. omawia się higienę i zdrowotność uczniów, czy nadzór lekarzy i pielęgniarek nad stanem higieniczno-sanitarnym szkół i żywieniem to ich dobra wola czy obowiązek.

Oczywiście nie wszystkiemu można od razu zaradzić. Np. temu, że meble szkolne są nie dostosowane (z wyjątkiem klas I — III) do wzrostu uczniów, co powoduje wady postawy. Nawet jeśli szkoła posiada różne meble, to zagęszczenie pomieszczeń szkolnych zmusza do ich wykorzystywania przez uczniów różnych grup wiekowych. A system pracowni po prostu zakłada korzystanie z jednego pomieszczenia przez uczniów różnych klas, a więc i różnego wieku...

Inna sprawa do rozwiązania to oświetlenie klas. W ostatnich trzech latach uległo znacznemu pogorszeniu. W części szkół wprowadzono oświetlenie jarzeniowe, które teoretycznie jest zdrowsze. Ale zła jakość jarzeniówek (nie-naturalna barwa światła, fluktuacja natężenia) powoduje zmniejszenie ich przydatności. Według oceny nadzoru oświatowego ok. 30 proc. szkół ma nieprawidłowe oświetlenie światłem sztucznym. Czy naprawdę dyrekcje szkół wsparte przez fachowców ze służby zdrowia nie mogą zapobiec psuciu wzroku naszych dzieci? Walczyć o normalne zaopatrzenie szkół w żarówki i dobre światłólówki? Ale oto okazuje się, że i nauczyciele bardzo często nie znają wymagań dotyczących oświetlenia stanowiska pracy ucznia.

Warunki pracy naszych szkół są trudne. Ale w wielu wypadkach ich poprawa nie wymaga kosztownych inwestycji ani szczególnych nakładów finansowych. Do takich należy higiena i oświetlenie klas. Tu wystarczy więcej troski o zdrowie naszych dzieci.

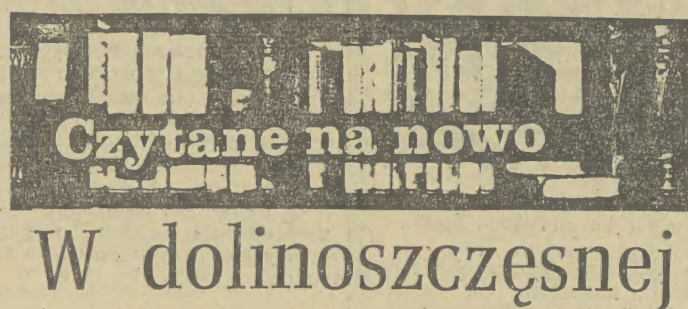
HALINA SZYPULSKA



## L

eo-pold Buczkowski, jeden z najbardziej kontrowersyjnych polskich pisarzy współczesnych, kończy w tym roku siedemdziesiąt lat. Jego książki uchodzą za trudne, zrywające w sposób radykalny z tradycyjną formą prozatorską, ale stanowią znaczącą pozycję na mapie literatury. Zanim sięgniecie Państwo po te trudniejsze pozycje, chciałbym polecić książkę łatwiejszą w czytaniu, utrzymaną w poetycko-realistyczno-naturalistycznym: opublikowane po raz pierwszy w 1947 r. „Wertepy”, nagrodzone przez „Odrodzenie”. Powieść owa została napisana przed wojną, ale jej druk został w 1939 r. udaremniony policyjną decyzją, uznano ją bowiem za kłopotliwą, jako że atakowała politykę narodowościową sanacji na kresach wschodnich.

Rzecz rozgrywa się w huculskiej wsi Dolinoszczęsnej, malowniczo położonej, a Buczkowski — również malarz i grafik — pozwala nam się rozkoszować pięknymi, poetyckimi opisaniami przyrody. „Wertepy” odbiegają od sza-



blonów pisania o wsi, przypominają trochę ton Orkana lub „Grypa szeleje w Naprawie” Jalu Kurka, ale posiadają własny, niepowtarzalny wyraz. Obyczajowość i folklor — dziś egzotyczne — spletają się z rytmem przyrody, z życiem wiejskiej gromady dalekim od sielanki, pełnym dramatyzmu a nawet tragizmu. Bohaterowie przeżywają swe losy w samotności, w\*krainie ciemnych przeznaczeń. Śmierć zbiera hojnie żniwo, przeciwważona biologiczną bujnością. Nawet miłość przeżywa boga-haterowie gwałtownie i tragicznie, szukając w niej rekompensaty za nijakąś życia. Buczkowski w sposób mistrzowski tworzy niezapomnia-

ny klimat dla swojej powieści, która ma dość szerokie ramy epickie. Postaci są wyraziste i na swój sposób barwne, np. stary Szeremeta, koniokrada Czaplaj, Cypindel, Grzybniak, Zupan, ksiądz Samosaczynski, nauczycielka Chrobowska. Dla wielu bohaterów powieści Buczkowskiego najważniejszą sprawą jest przedłużanie życia, przeżywają zatem ciężko — jako utratę jego sensu — swoją samotność, np. bezdzietny Grzybniak czy nauczycielka i ksiądz, beznadziejnie w sobie zakochani. Sceny z życia chłopskiego to nie tylko „homerzyckie” lania, godne legendowych herosów, ale także nędzarska, prawie zwierzęca

wegetacja biedoty, nakreślona z naturalistyczną skrupulatnością.

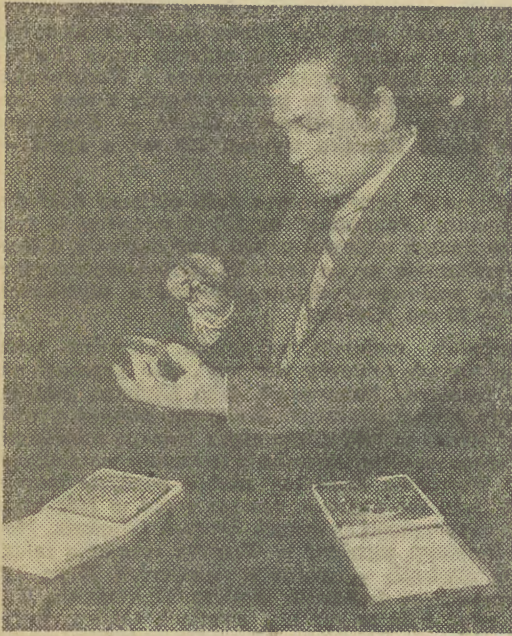
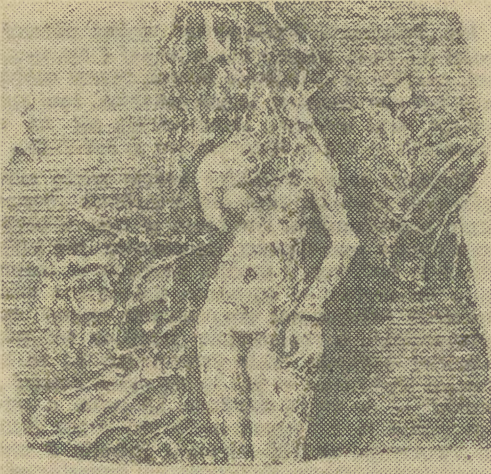
Jednym ze stałych elementów krajobrazu Dolinoszczęsnej jest policjant, pojawiający się, aby zaprowadzić porządek, a przy okazji zaba-wić się na cudzy koszt. Jest w oczach chłopów godnym następcą austriackich żandar-mów z czasu I wojny światowej, co „wieszali za moskalofilstwo, wieszali przy przydrożnych wierzbach i słupach telegraficznych, hukli kolbami, wydzierając resztki zaka-panej w ziemi pszenicy”. „Panowie z miasta”, przyjeżdżający „cywilizować” chłopów, wyglądają ze swoimi ludo-mańskimi frazesami jak przy-bysze z innej planety. Nie uda się Tomkowi Szeremecie i działaczowi ludowemu Guśle utrzymać przy życiu Spółdzielni Cegielnianej, mającej na celu wyciągnięcie wsi z biedy, bo są siły, którym stagnacja jest na ręce.

Pisarz nie popada w tanią publicystykę, nie moralizuje. Jego książka nadal fascynuje czytelnika siłą wyrazu i rozmachem.

JAN PIESZCZACHOWICZ

# KOLEKCJONERÓW

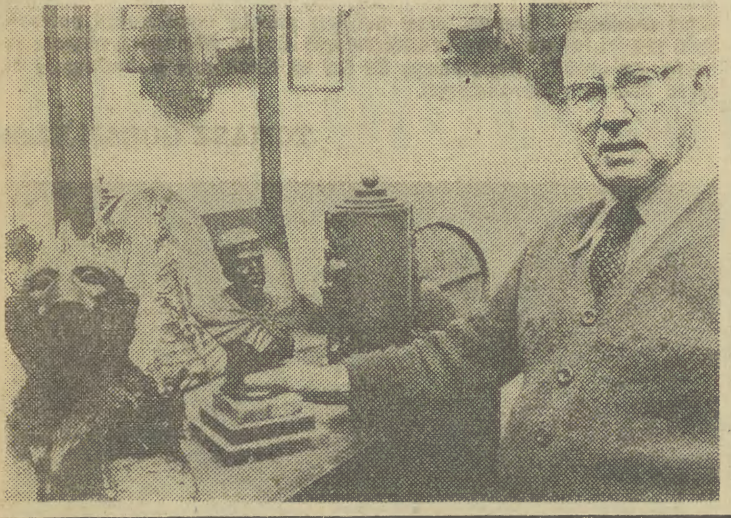
Do metali, z których najczęściej wykonuje się medale czy rzeźby, należy brąz. Ten stop miedzi z innymi metalami (z wyjątkiem cynku i niklu) odznacza się dobrą wytrzymałością i małą ścieralnością, a jednocześnie doskonale nadaje się do obróbki plastycznej czy na odlew. Jedną z najbardziej znaczących placówek muzealnych gromadzących medale jest Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu. Ostatnio muzeum to nawiązało współpracę ze Stowarzyszeniem Sztuk Pięknych w Lyonie. W marcu br. wysłano do Lyonu przeglądową wystawę prezentującą medale współczesnych polskich artystów, m. in. Józefa Stasińskiego i Bronisława Chromego. Na naszym zdjęciu prezentujemy właśnie jeden ze współczesnych medali Józefa Stasińskiego pn. „Dziewczyna w welonie”. Kolekcjonerzy



w zdecydowanej większości preferują jednak medale wykonane w tradycyjnej technice z odpowiednio bogatą ornamentyką i tradycyjnym, realistycznym awersem i rewersem. Wśród krakowskich kolekcjonerów, którzy posiadają znaczący zbiór starych medali jest widoczny na naszym zdjęciu Alfred Błażewski.

Dawne wzory medali, rzeźb czy popiersi są natomiast natchnieniem dla najstarszego obecnie wiekiem i stażem zawodowym mistrza z rzemiosła artystycznego w cechu brązowników, widocznego na naszym trzecim zdjęciu 82-letniego Władysława Miecznika z Warszawy. Będąc jednocześnie rzeźbiarzem, grawerem i brązownikiem pan Władysław od 67 lat pracuje w swoim zawodzie. Senior polskich brązowników jest autorem wielu prac o tematyce historycznej eksponowanych w kraju i za granicą. Warto także dodać, iż Władysław Miecznik był jednym z inicjatorów powstania Muzeum Rzemiosła Artystycznego.

WITOLD GRZYBOWSKI



# MODA



„LATO W MIEŚCIE” — cały szysk w obszernościach.

Obowiązkowe obszerne, długie blezery. Jeśli będą w jakiś interesujący wzór — znakomicie. Spodnie także poszerzone zakładkami to wszystko ma pięknie gubić sylwetkę. Talia wyraźnie zaznaczona. Modne szerokie skórzane pasy.

Bluzki klasyczne koszulowe z wielkimi kieszeniami z cienkiej bawełny lub bardziej wytwornie z jedwabnej żorżety, lub wzorzysta asymetrycznie zapięta na duży dekoracyjny guzik.

Rys. 3. Góra niezwykle obszerne + sukienka zapięta na dwa rzędy guzików, wąska, głęboko wycięta — bardzo seksowne.

Kolory zestawione blisko lub kontrastowo z tolerancją dla temperamentu, upodobania, urody. No i oczywiście nosimy wszystko z wystudiowaną nonszalancją.

Rysunki i tekst BOŻENA SIWECKA

# BOJE I ĆMOJE

## Specjał narodowy

Szwajcarzy mają zegarki, Japończycy komputery, Węgrzy kostkę Rubika. A my? „Boje i ćmoje” radośnie zawiadamiają, że po godzinach, w czynie społecznym, bez konsultacji wpadły na pomysł, którego wdrożenie da i nam wymarzoną narodową specjalność.

Pomysł „Bojów” jest genialny w swej prostocie i prosty w genialności. 3 X B: Brud, Balagan, Bylejakość. Uczynimy je oficjalnym polskim specjałem eksportowym. Sprzyja klimat, zamiatanie, wielowiekowe tradycje i doświadczenia pokoleń. Grzech tych atutów nie wykorzystywać. Dzięki umieszczeniu znaku BBB na sztandarach postępu upieczemy w jednym deficytowym garnku dwie pieczenie: poprawimy samopoczucie ludności i napelnimy państwowy trzós cennymi (czy istnieją zresztą inne?) dewizami. Trzeba tylko improwizację i świecenie oczami zastąpić działalnością precyzyjną i przemysłową. Co się robi planowo, to się robi dobrze. Tak uczy ekonomia.

Z badań koncertu PHILIPSA wynika, że wielu melomanów uważa, iż muzyka słuchana za pośrednictwem aparatury hi-fi jest nieznośnie sterylna. Dlatego firma w najnowszym gramofonie zastosowała specjalny filtr zniekształcający nieco dźwięk i przywracający stare, dobre brzmienie. Czuj duch, elektronicy znajd Wisty! Oto pojawiła się przed wami szansa. Wystarczy odrobina celnej reklamy i nasz sprawdzony sprzęt radiofoniczny zawojuje obydwie obszary płatnicze. Tylko magnetofon Kasprzaka zapewni ci niezapomniane przeżycia ze zdecydowanym kwartetem smyczkowym...

Dzielna załoga „Pafawagu” wyprodukowała kryzysową lokomotywę. Nazwano ją tak, ponieważ została przystosowana do opłakanego stanu torów i rozjazdów. Specjalna jakość na bylejakość.

I trzeci przykład. Wydział Ochrony Zabytków proponuje przywrócić krakowskiemu Staremu Miastu dawny wygląd. Kocie łby zastąpią asfalt, pojawią się znowu gazowe latarnie. Potem ulicami popłyną gnojówka, pojemne furmanki wyeliminują tramwaje. Woda? Wody już nie ma, zatem osiągnięcie stanu z epoki przedwodociągowej będzie dziecinnie łatwe.

Wyobraźnia podsuwa dalsze pomysły. Oto wczasy pod znakiem prymitywu. Cudzoziemcy pojadą brudnymi i, jak mówią kolejarze, nie zawodowanymi pociągami. Gburowaci kelnerzy podadzą zimne, niesmaczne posiłki. Rozlatujące się kempingi nad zatrzutymi jeziorami powitają gości cuchnącą pościelą i robactwem. I nikt nie będzie narzekał, bo wszystko to zostanie zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach i rozpropagowane w różnojęzycznych folderach. Tylko po wakacjach u nas powiesz, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej...

Tylko co się stanie, gdy nawali organizacja i w noclegowni trafi się czyste prześcieradło?

ADAM RYMONT



Eksperci zajmujący się problemami zdrowia od wielu lat starają się wnieść więcej humoru i śmiechu do pokojów szpitalnych, żeby przyspieszyć powrót pacjentów do zdrowia. Tymczasem uczeni Instytutu Badań przeprowadzając doświadczenia na zwierzętach — odkryli, że płacz — przynajmniej gdy chodzi o szczeniaki — przyspiesza proces gojenia się ran. Wynik był zaskakujący: im więcej gryzonię plakały, tym szybciej goiły się rany. Podrażnienie gruczołów łzowych przyspieszało proces gojenia przeciętnie o 12 dni. Kiedy zwierzętom usunęto te gruczoły, szczeniaki natychmiast się rozchodzili. Skóra zwierząt stawała się zwiórczała. (bel)

## tym i owym

Wydawana w Paryżu jako tygodnik gazeta „Sól i pieprz” składa się tylko z dwóch stron. Publikuje ona wyjątkowo światową kronikę i anegdoty. Dodatkową zaletą tej gazety jest jej wykonanie z nieprzemakalnego papieru. Można więc doskonale zawiązać w nią owoce, warzywa czy kanapki.

40-letni technik Pezer Pincayers z Kalifornii ustanowił nowy rekord przejścia przez Stany Zjednoczone od Pacyfiku do Atlantyku. Pokonał on dystans 4904 kilometrów w ciągu 99 dni, 13 godzin i 13 minut, pobijając poprzedni rekord o ponad 6 godzin.

Amerykańska firma „Lanson”, specjalizująca się w produkcji męskiej odzieży, wypuściła kuloodporną marynarkę. W tkaninie, z której wykonana jest marynarka wszyci stalową koszulkę, dodano również kilka warstw włókna szklanego.

34-letnia zachodniemiecka aktorka Iris Berben znakomicie prowadzi motocykle i samochody sportowe. Ostatnio okazało się jednak, iż nie posiada ona prawa jazdy. Przed sądem wyznała, iż zawsze bała się egzaminów i dlatego też z góry 17 lat obijała się bez prawa jazdy. Sąd ukarał ją 3 tys. marek grzywny i polecił zdać egzamin na prawo jazdy. (Wi-Gr)



- ◆ Zdrowie dla dzieci — to temat serii 4 znaczków Albanii.
- ◆ NRD upamiętniła okolicznościowym znaczkiem 30. rocznicę podpisania Układu Warszawskiego. Widnieje na nim słowo „Frieden” („Pokój”) złożone z flag państw-uczestników układu, w tym i polskiej. Znaczek wzbogaca zbiory filatelistyczne „Polonica”.



◆ W San Marino odbyły się ostatnio zawody sportowe pn. „Igrzyska Olimpijskie Małych Państw”. Z tej okazji wydano serię 5 znaczków przedstawiających różne dyscypliny sportowe.

◆ Wietnam prezentuje na emsji 7 znaczków egzotyczne ryby.

◆ W związku z 90 sesją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która odbyła się ostatnio w Berlinie — poczta NRD wydała okolicznościowy znaczek z przywieszką (reproduujemy).

◆ 7 lipca br. miła 65. rocznica ustanowienia po raz pierwszy poczty lotniczej w Polsce w 1920 roku.

◆ RFN i Berlin Zachodni wydały doroczne emisje 4-znaczkowe z dopłatami na cele młodzieżowe. Ukazano na nich dawne rowery.

◆ W Szwecji ukazała się piąta już z kolei, emisja 4 znaczków z herbami prowincji.

◆ Finlandia przypomniała okolicznościowym znaczkiem 100-lecie banknotu fińskiego.

◆ Dwutygodnik PZF „Filatelista” ogłosił doroczny konkurs na najładniejszy znaczek polski 1984. T.G.R

## KRZYŻÓWKI NR 47

**POZIOMO:** 1. krata drewn. średn. bramy wanowej (np. w Bramie Floriańskiej), 5. Królew-ska, wiedzie od Barbakanu przez Rynek Gł. na Wawel, 8. plac o rzućcie kolistym, 9. miasto z DOMAR-u, 10. plama w zeszycie lub sympatyczny zespół Nowohuckiego Centrum Kultury, 11. praktykant, 12. zjazd biskupów całego kraju, 15. rzeka lub krajina hist. w Czechosłowacji, 18. dawn. dziecko nieślubne, 19. horda, 20. samotnia, pustelnia, 21. smółka pachnąca, laka, 25. mały pie-sek, 27. zbiór map, 30. zespół ośmiu muzyków, 31. przewód elektr. lub popularna nazwa zakładu w Krakowie, 32. obóz je-niecki dla oficerów, 33. Botani-czny w Krakowie, 34. ptak dra-pieżny z rodz. sokółów, 35. Las-so.

**PIONOWO:** 1. Godunow, 2. komendant reduty na Woli, 3. niezwykła flota hiszp., 4. owad, 5. lekarz, 6. stopień w szkole, 7. m. we Włoszech (Al-py), 13. miasto w pn.-zach. Bel-gii, 14. lek. 16. ptasi zw. świni-ską trawą, 17. krzywa w Pizie, 22. walczy o ochronę naturalne-go środowiska Krakowa, 23. przyroda, 24. jedna z elektrod, 25. hazardowa gra w karty, 26. przyprawa korzenna, 28. bez, 29. duży kociol do gotowania.

1	2	3	4	5	6	7
		8				
9				10		
		11				
12	13	14		15	16	17
		18				
19				20		
		21	22	23	24	
25	26			27	28	29
				30		
31				32		
		33				
34				35		

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46**  
 Poziomo: Panama, Korpus, Towot, Green, Aluta, Kadm, Si-ma, Wulkanizm, Amor, Aida, Annam, Tasak, Gwara, Kminek, Laszka.  
 Pionowo: Pętał, Nowodwor-ski, Mata, Olga, Preliminarz, Sonda, Drukarnia, Mur, Sza, Artek, Agata, Akme, Mgła.  
**NAGRODY KSIĄŻKOWE WY-LOSOWALI:** Elżbieta Marzec, Kraków; Edward Miśtak, Kra-ków; Maria Litewka, Kraków; Władysław Fajer, Kraków; Ja-nina Czaja, Nowy Sącz.

## Piątek I

8.23 Program dnia, DT — Wiadomości  
 8.30 Dla młodych widzów: Majsterklepa  
 16.55 Dla dzieci: „Piątek z Panacym”  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Bez próby: „Piosenka studentka”  
 18.30 Magazyn związkowy: Związek zawodowy — jaki jest  
 19.00 Dobranoc: „Pajak Chwał, wszystkich brat”  
 19.10 Nie tylko dla wędkarzy — nag. wędkarski  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Spór o gospodarke (1) — pr. publ.  
 20.30 „Miraż” — film sensac. prod. radz.  
 21.40 Spór o gospodarke (2)  
 22.00 DT — Komentarze  
 22.30 XXII KFPP Opole '85: Premiery (1)  
 23.20 DT — Wiadomości

## Piątek II

16.55 Program dnia  
 17.00 Śledztwo w sprawie nauki: Spójr mi w oczy  
 17.30 Postscriptum magazynu sportowego „Aut”  
 18.00 Ekonomia na co dzień  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Pisarze i książki — spotkanie ze St. Bębkiem  
 19.20 Przeboje „Dwójki”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny: Zdrugotane sny — opowieść o dr. Martinie Lutherze Kingu  
 20.35 Zapiski kabaretowe B. Wrocławskiego: Nad brzegiem morza  
 21.20 DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”  
 21.35 Było, nie minęło — mag. filmów dok.  
 22.05 „Wspomnienia ze starego Pekinu” — film fab. prod. chiń.  
 23.30 Stan krytyczny  
 0.05 DT — Wiadomości

## Sobota I

8.25 Program dnia  
 8.30 Tydzień na działo  
 9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Niebieskie lato”  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Wyspiański „Wyzwolenie”  
 13.00 Poradnik rolniczy

## PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „JUBILER”

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ul. M. Reja 17

## zatrudni zaraz

na korzystnych warunkach

- ▲ sprzedawców
- ▲ referentów handlowych i gospodarczych
- ▲ robotników magazynowych
- ▲ księgowę
- ▲ gońca

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. M. Reja 17, tel. 22-75-48.

## NAUKA

MATEMATYKA — Nowak, telefon 37-39-99. g-70836

## MATRYMONIALNE

BIURO WESTA lekarstwem na samotność. Oferty zagraniczne: 709-32 Szczecin, skrytka 672. A-68

SAMOTNY, lat 39, bez nalogów — pozna Panią do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty 70578 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁOCH mieszkający na stałe we Włoszech, 70 lat — poszuki Polkę 55-65 lat, dobrego charakteru, bez zobowiązań, która zdecyduje się wyjechać na stałe do Włoch. Lardieri Quintino, Via Dell Veltro 55 Trieste, Italia. g-70806

## KUPNO

URZĄDZENIE do mycia silników podwozi samochodowych — Kupię. Tel. 55-24-29, rano. g-70940

## SPRZEDAŻ

STOLARKE budowlana, okienna — okazjnie sprzedam. Oferty 71650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUDEŁKI białe miniaturowe — sprzedam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 22/5. g-68213

BOKSERY użytkowe — szczeniaki. sprzedam. Tel. 48-13-28. g-68107

WINDSURFING — sprzedam. Telefon 44-60-81. g-66855

KAROSERIE 126p, nowa, z gwarancją — sprzedam. Tel. 11-36-96, godz. 10-15. g-69985

NEPTUN 501 A Color, z gwarancją — sprzedam. Młyńska 14/3.

SKOPE GLS — sprzedam. Telefon 66-43-08. g-70170

NOWE obrączki — sprzedam. Telefon 37-44-48.

13.30 Telewizyjny koncert życzeń  
 14.00 Z Polski rodem  
 14.30 Zdrowie — wojsk. mag. publ.  
 15.00 DT — Wiadomości  
 15.10 Telewizyjna lista przebojów  
 15.40 Trybuna sejmowa  
 16.10 „Królona Bona” — serial hist. TP  
 17.10 Studio sport: Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego  
 18.00 Losowanie Dużego Lotka  
 18.15 XXII KFPP Opole '85: Promocje  
 19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek”  
 19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Skok w życie  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 „Wyjście awaryjne” — polska kom. obycz.  
 21.30 Czas — mag. publ.  
 22.00 DT — Wiadomości  
 22.05 Pegaz  
 22.45 Wiadomości sportowe  
 22.55 XXII KFPP Opole '85: Piosenka jest dobra na wszystko  
 23.55 Kino nocne: „Rewir sierżanta Mortimera” — „Niebezpieczne ptaszki” — nowozelandzki film krym.

## Sobota II

14.30, 15.00 i 15.30 NURT  
 16.00 — 0.05 SOBOTA W „DWOJCE”  
 16.00 Powitanie, DT — Wiadomości  
 16.10 Ze sztuką na ty  
 16.50 Podróże na taśmie 16 mm  
 17.35 Potyczki rodzinne  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Prywatna historia światowej wojny — program dok.  
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)  
 20.00 Teatr muzyczny na świecie: Georg Philipp Telemann „Cierpiwy Sokrates” (1)  
 21.00 Wideoteka dla dorosłych  
 21.30 Studio Hi-Fi stereo — program rozr.  
 22.15 Literatura i ekran: „Musashi” — „Pojedynk na dwa miecze” — film fab. prod. jap.  
 23.00 DT — Wiadomości  
 23.05 Teatr muzyczny na świecie: „Cierpiwy Sokrates” (2)

## Niedziela I

7.35 Wszehznica rodziny wiejskiej  
 7.55 Po gospodarstwu — mag. spraw wiejskich  
 8.15 Program dnia  
 8.20 Tydzień — mag. rolniczy  
 9.00 Kino teleferii: „Zaginiony słoń” — film prod. ZSRR

10.10 Radar — wojskowy magazyn filmowy  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.35 „Wielkie rzeki świata” — „Tag” — franc. film dok.  
 11.25 Siedem anten  
 12.25 Morze, młodość, muzyka — Dni Morza '85  
 12.50 Telewizyjny koncert życzeń  
 13.35 Teatr Młodego Widza: John R. R. Tolkien „Pogromca smoków”  
 14.15 Wszystko albo nie (1)  
 15.00 DT — Wiadomości  
 15.10 „Dziewczęta z Nowolipiek” „Amelka” — widowisko teatralne  
 16.30 Wszystko albo nie (2)  
 17.05 XXII KFPP Opole '85: Premiery (2)  
 18.00 Morze, młodość, muzyka — Dni Morza '85 (2)  
 18.30 Antena  
 19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 „Diana” — ang. serial film  
 20.55 Klub międzynarodowy  
 21.25 XXII KFPP Opole '85: Mikrofoni i ekran  
 23.00 Sportowa niedziela  
 23.50 DT — Wiadomości

## Niedziela II

14.05 Film dla niesłyszących: „Diana”  
 15.00 Smak morskiej służby — wojsk. progr. dok.  
 15.30 Lokalny koncert życzeń  
 16.00 — 23.00 NIEDZIELA W „DWOJCE”  
 16.00 Powitanie, DT — Wiadomości  
 16.05 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 16.20 Studio sport  
 17.30 „Jeździec w czarnej masce” — „Śmierć po południu” — film prod. hiszp.  
 18.30 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)  
 20.00 Studio sport  
 20.55 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 21.50 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz  
 22.00 Raport z Mozambiku — prog. F. Burdzego

## Niedziela II

17.15 Program dnia  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Studio Lato  
 19.00 Dobranoc: „Chłopiec z łąki”  
 19.10 Echa stadionów  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 Teatr telewizji — Scena Faktu: Ryszard Frelek — „Jakta 1945 — dzień ósmy, 11 lutego”  
 21.05 DT — Komentarze  
 21.25 Żniwa '85  
 21.40 Telewizyjny informator wydawniczy  
 21.55 Studio Lato  
 22.25 Pegaz  
 23.05 DT — Wiadomości

## Poniedziałek I

17.15 Program dnia  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Studio Lato  
 19.00 Dobranoc: „Chłopiec z łąki”  
 19.10 Echa stadionów  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 Teatr telewizji — Scena Faktu: Ryszard Frelek — „Jakta 1945 — dzień ósmy, 11 lutego”  
 21.05 DT — Komentarze  
 21.25 Żniwa '85  
 21.40 Telewizyjny informator wydawniczy  
 21.55 Studio Lato  
 22.25 Pegaz  
 23.05 DT — Wiadomości

## Poniedziałek II

17.55 Przebój dnia  
 18.05 Magazyn motoryzacyjny  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Razem z „dwójką”  
 19.20 Przeboje „dwójki”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Razem z „dwójką”  
 20.15 „Nasza Warszawa” — widow. publ.-artyst.  
 21.00 Razem z „dwójką” — spotkanie z S. Winnicką i R. Szurkowskim  
 21.30 Wokół Chopina: Żelazowa Wola  
 21.50 Opowieść o miłości: „Kto kocha, nie zabija” (1) — film prod. brazył.  
 23.10 DT — Wiadomości

## Wtorek I

9.00 Domator  
 9.10 Teleferie: „Bezludna wyspa”, „Pszczółka Maja”  
 10.05 Domator — porady: jak być piękną, domowa apteczka, ćwiczy z nami  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.40 „Stowarzyszenie z Eleusis” — „Legenda czy rzeczywistość” — film prod. franc.  
 11.40 „Brazylia nieznana” (1) — „Vera Cruz” film dok.

17.05 Program dnia  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Studio Lato  
 19.00 Dobranoc: „Rozbójnik Rumcajs”  
 19.10 Klinika zdrowego człowieka  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Czas wyborów  
 20.30 „Stowarzyszenie z Eleusis” — „Legenda czy rzeczywistość” — film prod. franc.  
 21.30 DT — Komentarze  
 21.55 „Powrót na pracującej ziemię” — film dok.  
 22.45 Studio Lato  
 23.15 DT — Wiadomości

## Wtorek II

17.55 Przebój dnia  
 18.00 Moja muzyka  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Razem z „dwójką”  
 19.20 Przeboje „dwójki”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Z biegiem Wisły — reportaż  
 20.15 Muzyczne lato Filharmonii „dwójki”: „Słynne orkiestry świata” — Orkiestra kameralna Jean-Francois Pillarda  
 21.00 Razem z „dwójką”  
 21.30 Filmy Karela Kachyni: „Tajemnica Aleksandra Dumasa” — czech. film fab.  
 23.10 DT — Wiadomości

## Środa I

9.00 Domator — porady: na balkonie i w ogródku, ćwiczy z nami  
 9.10 Teleferie: Krag — mag harcerzy, „Znak orla” (1) — „Edukacja” — polski serial przygodowy  
 10.10 Porady na lato  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.40 Film dla 2 zmiany: „Ląbedzi śpiew”  
 12.05 Mini — Spektrum  
 17.15 Program dnia  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Studio Lato  
 Ok. 18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka  
 19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”  
 19.10 Piłkarska kadra czeka  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 „Ląbedzi śpiew” — węg. film obycz.  
 21.45 Żniwa '85  
 21.55 DT — Komentarze  
 22.05 Żniwa '85  
 22.20 Studio Lato  
 22.50 Ludzie i zdarzenia — program publ.  
 23.40 DT — Wiadomości

## ROZNE

WSPANIAŁA opaleniznę całego ciała, relaks psychiczny zapewni Ci tylko gabinet odnowy biologicznej Kettler-Solar — zagwarantowane: miła obsługa, dobra muzyka, napoje chłodzące. Zgłoszenia telefoniczne: 66-90-94, 55-36-00, wewnętrzny 458. g-71314

GROB ziemny na cmentarzu Rakowickim — kupię. Oferty 70618 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIKUJE się chorzy lub starszy podcaż wakacji. Zgłoszenia: tel. 33-87-57. g-70813

ZAKŁAD tworzyw sztucznych — sprzedam. Oferty 70906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERZAWIE lub kupię pomieszczenie nadające się na gabinet dentystyczny w dzielnicy Krowodrza. Oferty 70331 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR” KRAKÓW

ul. Saska 25, tel. 55-42-00

## zatrudni natychmiast

- ◆ elektryków napowietrznych linii instalacji elektroenergetycznych
  - ◆ kierowników
  - ◆ robotników niewykwalifikowanych do prac związanych z modernizacją urządzeń elektrycznych na terenach większych województw: krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego, bielsko-bialskiego, katowickiego
- oraz do pracy na terenie przedsiębiorstwa:
- ◆ księgowę
  - ◆ inspektora ds. techn. nadzoru robót wodociagowych
  - ◆ inspektora ds. zaopatrzenia
  - ◆ asystentów projektantów
  - ◆ pomoc techniczne
  - ◆ elektryka samochodowego
  - ◆ mechanika samochodowego
  - ◆ ślusarza narzędziowego
  - ◆ spawacza elektrycznego
  - ◆ operatora dźwigu samojednego
  - ◆ robotników magazynowych
  - ◆ maszynistkę hali maszyn

Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń oraz szczególne uprawnienia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie na prowadzonych budowach, całodzienne wyżywienie, dołatek za rozłąkę.

Nie posiadający zawodu mają możliwość uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Kraków, ul. Saska 25, tel. 55-42-00.

## tygodniowy program TV

(Od 28 czerwca do 4 lipca 1985 r.)

10.10 Radar — wojskowy magazyn filmowy  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.35 „Wielkie rzeki świata” — „Tag” — franc. film dok.  
 11.25 Siedem anten  
 12.25 Morze, młodość, muzyka — Dni Morza '85  
 12.50 Telewizyjny koncert życzeń  
 13.35 Teatr Młodego Widza: John R. R. Tolkien „Pogromca smoków”  
 14.15 Wszystko albo nie (1)  
 15.00 DT — Wiadomości  
 15.10 „Dziewczęta z Nowolipiek” „Amelka” — widowisko teatralne  
 16.30 Wszystko albo nie (2)  
 17.05 XXII KFPP Opole '85: Premiery (2)  
 18.00 Morze, młodość, muzyka — Dni Morza '85 (2)  
 18.30 Antena  
 19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 „Diana” — ang. serial film  
 20.55 Klub międzynarodowy  
 21.25 XXII KFPP Opole '85: Mikrofoni i ekran  
 23.00 Sportowa niedziela  
 23.50 DT — Wiadomości

## Niedziela II

14.05 Film dla niesłyszących: „Diana”  
 15.00 Smak morskiej służby — wojsk. progr. dok.  
 15.30 Lokalny koncert życzeń  
 16.00 — 23.00 NIEDZIELA W „DWOJCE”  
 16.00 Powitanie, DT — Wiadomości  
 16.05 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 16.20 Studio sport  
 17.30 „Jeździec w czarnej masce” — „Śmierć po południu” — film prod. hiszp.  
 18.30 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)  
 20.00 Studio sport  
 20.55 Wzdłuż Wisły, Wzdłuż Polski: Tarnobrzeg  
 21.50 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz  
 22.00 Raport z Mozambiku — prog. F. Burdzego

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub pokoju (nie umeblowane). Tel. grzeźnościowy 44-55-31, 15-20. g-70218

MISTRZEJOWICE, mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, 42 m<sup>2</sup> — zamienię na dwie garsoniery. Oferty 70597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA superkomfortowe, lokatorskie, 46 i 41,5 m<sup>2</sup>, jasne kuchnie, Dąbie, Prokocim Stary — zamienię na lokatorskie lub kwaterynkowe, 3-4-pokojowe. Podobna lokalizacja. Oferty 71115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Własnościowe M-2, z telefonem — zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Oferty 71105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## NIERUCHOMOŚCI

DOM piętrowy, wolne mieszkanie — tani sprzedam. W rozliczeniu chętnie mieszkanie, miejscowości obojętne. Oferty 68922 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO rolne 1,5 ha, z zabudową w Saspolcu, Koło Ojcwca — sprzedam Nowa Huta, Bohaterów Września 45/22. g-70552

DZIAŁKI budowlaną, z planami, w miejscowości podgórskiej — sprzedam. Komandosów 17d/54, wrocław. g-69979

MAŁA kamieniec w centrum, z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem, na II piętrze — sprzedam. Oferty 70315 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

REKREACYJNY domek wiejski, do remontu, z działką 6-arową, w Bochni oraz samochód Skoda 105 S, 1981 — sprzedam. Oferty 70424 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

DOM w Krakowie — sprzedam. Oferty 70580 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe, w Krakowie — kupię. Oferty 71335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWY dom w Krakowie — sprzedam lub zamienię na Myślenice. Tel. 48-07-45, po 18. g-70177

## ZGUBY

PISKORZ Józef, zam. Kraków, Bernardyńska 10/2, zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Sródmieście. g-70625

DEBIEC Zbigniew, Tomaszów Mazowiecki, Dubois 4 m 70, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH w Krakowie. g-70628

## USŁUGI

OSADZANIE kółków we fliżach, rozwieszanie kompletów łazienkowych, szafek, karniszy — Dmytrak, telefon 44-85-33. g-98887

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Wróblewski, tel. 21-54-58. g-69033

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Gercuszcak, tel. 11-82-19. g-99015

## Środa II

17.55 Przebój dnia  
 18.00 Filmowy świat etnografii: Filmowy świat obyczajów  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Razem z „dwójką” — spotkanie z Wojciechem Mannem  
 19.20 Przeboje „dwójki”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Rozmowy z poeem — Zdzisław Kledecki  
 20.16 Dookoła świata: Afganistan  
 21.00 Razem z „dwójką” — spotkanie z Wojciechem Mannem  
 21.45 Studio sport: Międzynarodowe zawody hipiczne — CSIO Sopot '85  
 22.40 DT — Wiadomości

## Czwartek I

9.00 Domator — Cwicz z nami  
 9.10 Teleferie: „A to heca”, „Pszczółka Maja”  
 10.25 Porady na lato  
 10.30 DT — Wiadomości  
 10.40 Film dla 2 zmiany: „Zabójca” (1)  
 11.30 Domator  
 11.40 „Zagadka z Nasca” — film dok. prod. RFN  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Patrol  
 17.20 DT — Wiadomości  
 17.30 Studio Lato  
 19.00 Dobranoc: „Udany lot krokodyla Mniama”  
 19.10 Studio festiwalowe — Moskwa '85  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 „Zabójca” (1) — szkocki serial  
 21.05 DT — Komentarze  
 21.30 Piosenka z dedykacją  
 21.40 Zawsze po 21-ej — mag. reporterów  
 22.20 Studio Lato  
 22.50 Studio sport: CSIO Sopot '85 — zawody hipiczne  
 23.30 DT — Wiadomości

## Czwartek II

17.55 Przebój dnia  
 18.00 Kino filmów morskich  
 18.30 Kronika (Kr)  
 19.00 Spotkanie ze sportowcami 40-lecia: Rajmund Zieliński  
 19.20 Przeboje „dwójki”  
 19.30 Dziennik telewizyjny  
 20.00 Z biegiem Wisły  
 20.15 Wieczorynki Chopinowskie — koncert w Żelazowej Woli  
 21.00 Razem z „dwójką” — spotkanie z zespołem 2 + 1  
 21.30 Oblicza polskiego kina: „Rozwodu nie będzie”  
 23.20 DT — Wiadomości

WYPOŻYCZALNIA przyczep bagażowych oferuje swoje usługi — Kijawska Dąbie, Jachowicza 1.  
 OD 1 lipca zapraszam z namiotem na zbiory truskawek malin, porzeczek. Stanisław Niewidok, Grabie gmina Łapanów. g-69722  
 KTO znalazł zgubiony pomiędzy 24 a 27 maja 1985 roku, mały granatowy kalendarzyk na 1985 rok, z pałatkowymi filmami oraz biletami na nazwisko Br Borowicka — proszę o zwrot za nagrodą. Oferty 70731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 DEZYNSEKCJA DERATYZACJA  
 Wiesław Wąs  
 Kraków  
 ul. Orzeszkowej 10/7  
 tel. 44-93-32, godz. 8-12  
 Zachodnie i krajowe środki.  
 Krótkie terminy, rachunki.



W KRAKOWIE

Przed 80 laty
28 VI 1905 r.

Jenerał inżynier inżynier wojskowej z Wiednia p. Czeipek w towarzystwie dyrektora tutejszego budownictwa wojskowego, majora Karola Lustiga Preinfelda zakończyli dzisiaj dwudniową kolaudację budynków wojskowych dla części wojska mającego ustąpić z Wawelu. Jenerał Czeipek budynki te przejął na własność wojska, wyrażając kilkakrotnie zadowolenie z powodu bardzo dobrego wykonania w należytym terminie. Cały kompleks nowych budynków wojskowych wznosi się między ulicą Warszawską i Długą, za koszarami im. ks. Ferdynanda. Stoją zwrócone frontem do miasta przy nowej ulicy, uporządkowanej kosztem gminy m. Krakowa. Koszta budowy dochodzą do półtora miliona koron. Nowe gmachy zbudowała krakowska spółka budowlana, a wszystkie roboty wykonali krakowscy rzemieślnicy.



Cyrk przyjechał!

Dzisiaj wczesnym rankiem na ulicach Nowej Huty pojawiły się pierwsze z siedemdziesięciu wozów cyrku „Olimpia”. Niedługo potem tuż obok placu Centralnego rozpoczęło się ustawianie namiotów i areny.

Jak nam powiedział dyrektor „Olimpii” Stanisław Ruciński, Kraków to 22 miasto, w którym tego roku gościć artyści tego międzynarodowego (Polacy, Bułgarzy i Rumuni) cyrku. Pierwszy występ odbędzie się w sobotę o godz. 18.

Początek wakacyjnych wyjazdów na Dworcem Głównym w Krakowie.

Fot. JADWIGA RUBIS

W Śródmieściu

Jak układa się współpraca między partią a młodzieżą?

Wczoraj w Śródmieściu odbyło się spotkanie władz politycznych i administracyjnych dzielnicy prowadzone przez I sekretarza KD PZPR Jacka Inwalda z kierownikami organizacji młodzieżowych. Omawiano wyniki wspólnej pracy instancji partyjnych z organizacjami młodzieżowymi. Dyskusję zajął sekretarz KD PZPR Jan Ciecpiel. Mówił o działaniach partii oraz młodzieży w ostatnim okresie. Stwierdził, że najbardziej znaczący był udział młodych z dzielnicy w obchodach 40-lecia Polski Ludowej.

W dyskusji zabrano głos wielu mówców. Najbardziej konkretny był Andrzej Brożek, komendant hufca ZHP w Śródmieściu. Mówił

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

\* 20 - SKK „POD JASZCZURAMI”. Rynek Gł. 7 - Inauguracja „INTERCLUBU 85” - Kabaret - „Gra w grę”.

W SOBOTE:

\* 11-17 - Park Jordana - Kiermasz prac plastycznych artystów nieprofesjonalnych oraz loteria fantowa.

W NIEDZIELE:

\* 11-17 - Park Jordana - Kiermasz prac plastycznych artystów nieprofesjonalnych oraz loteria fantowa; o 17 - Spektakl teatru „KTO” - „Parada ponurych”; o 18 - Spotkanie z poetami studentkami.

\* 16 - Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. - Kolorowe filmy dla dzieci.

\* 19 - KDK, Rynek Gł. 27 - W „Piwnicy pod Baranami” wystąpi Teatr OST z przedstawieniem pt. „Czekanie” wg Becketta.

A POZA TEM:

\* Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 81 - zaprasza na Interclub - Dyskoteka, codziennie od 20-ej.

Wieczór na Dworcu Głównym PKP

Tłok mały, ale pierwsze wrażenie szczególnie dla turystów - odrażające

Przed godziną 19 w „Orbisie” przy Ryнку Głównym pusta. Co prawda na wielkiej tablicy prawie wszystkie daty na wyjazdy do bardziej atrakcyjnych miejscowości naszego kraju zakryte - co znaczy, że miejsca sypialne oraz miejscówki w pociągach są wyprzedane, ale pozostało jeszcze po kilka miejsc nawet w pociągach jadących nad morze.

Na dworcu kolejowym mały ruch. Spodziewaliśmy się dantejskich scen, tymczasem... swoi-

stą atmosferę stwarzają poborowi. Wódka i łyżki dziewczęce leją się strumieniami aż do odjazdu pociągu do Gdyni.

Z rozmów z pasażerami wynika, że nie wszyscy odpowiednio zadbałi o przygotowanie podróży. Grupa uczniów z Wadowic, uczestników Ochotniczego Hufca Pracy wybiera się do Jastarni. Nie pomyśleli jednak wcześniej o rezerwacji, przyjdzie im chyba całą noc stać na korytarzach.

Przy okazji pobytu na dworcu przyglądamy mu się dokładniej. Tu nie wystarczy krótka informacja. To, co przyjeźdnym rzuca się w oczy, to obraz niedzy i rozpacz. A godajmy, że przyjeżdżający po raz pierwszy widzą wszystko bardziej wyraziście. W szczelitych sezonach turystycznych przystąpiono do malowania wiat. Ruch utrudniają więc 3 duże rusztowania. W toaletach brud i odór.

Obok informacji przy wyjściu na postój baskówek wielki napis głosi o informacji kolonijnej i obozowej. Jak do niej trafić? Wśród stert materiałów budowlanych dochodzimy do punktu informacji krajowej i zagranicznej. Okazuje się, że pan tam siedzący służy również informacją kolonijstom.

W godz. 6.30 - oraz 19 - 19.30 marzyć można tylko o ciepłej potrawie czy gorącej herbacie.

Kronika piechura

Na niezwykle ruchliwym skrzyżowaniu Płazowska - Wielicka niemal całkowicie są niewidoczne przejścia dla pieszych. Drogowcy powinni odnowić tutaj oznakowanie poziome, zresztą nie tylko „zebrzy”, ale także linie ciągłe, oddzielające jezdnię od torowiska tramwajowego. (ja)

Bufet czynny jest bowiem tylko do godziny 18. Bar, który mieści się na miejscu restauracji ma przerwę. Natomiast restauracja zlokalizowana w byłej małej sali recepcyjnej krakowskiego dworca też ma przerwę na sprzątanie. A wszystko to dzieje się w prawie milonowym mieście, na dworcu noszącym dumne miano „Głównego”.

MARIAN SATAŁA

Jak to było z Nawojką?

„A działa się to w starym Krakowie. Rok był z bożej łaski 1415. W tym czasie białogłowom zakazano być w murach przesiwłietnej Alma Mater. Nawojka - dziewczyna mądra i odważna postanowiła udowodnić, że i kobietom owo źródło wiedzy winno być udostępnione.”

O tym, czy rzecz się udała, o wszystkich perypetiach pierwszej studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego będą opowiadać aktorki scen krakowskich w spektaklu Hanny Januszewskiej pt. „Nawojka” w adaptacji Marii Billizanki i reżyserii Tadeusza Kwinty.

Spektakl, którego premiera odbędzie się w Barbakanie, w niedzielę o godz. 21.30 przygotował Teatr „Bagatela” i Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa”.

Komunikat MPK

W związku z wymianą rozkładu w ul. Boh. Stalingradu przed Pocztą Główną od dnia 28. 06 godz. 23 do dnia 30. 06 br. godz. 4 niżej wymienione linie tramwajowe będą kursowały następująco:

Linia „1” - z Mistrzejowic do Ronda Grzegorzckiego i następnie przez Rondo Mogiłskie, ul. Lubiec i Westerplatte do Poczty Gł. i dalej po swojej trasie do Salwatora.

Linia „3” - z Nowego Bieżanowa przez ul. Dietla, Grzegorzeczką, Rondo Mogiłskie, ul. Lubiec, Basztową do os. XXX-lecia PRL.

Linia „7” - z Dąbia do Ronda Grzegorzckiego i następnie przez Rondo Mogiłskie, ul. Lubiec, Basztową do os. XXX-lecia PRL.

Linia „13” - z Bronowic do ul. Dominikańskiej i następnie przez ul. Waryńskiego, Stradom, Krakowską, do Prokocimia.

Linia „19” - z Dworca Towarowego do ul. Westerplatte i następnie przez ul. Waryńskiego, Stradom, Dietla do Borku Fałęckiego.

Trasy nocnych linii tramwajowych - będą zmienione odpowiednio do ww. tras linii dziennych.

Dziewczęta na start

Dzisiaj w jednostce wojskowej „czerwonych beretów” rozpoczęła się spartakiada sportów obronnych Organizacji Rodzin Wojskowych Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Uczestniczy w niej 180 dziewcząt z całego okręgu. Dzisiaj rozegrane zostaną zawody w strzelaniu, w konkurencjach sanitarnych oraz konkurs wiedzy społeczno-politycznej. W sobotę w 4 grupach wiekowych rozegrane zostaną biegi na orientację w Laszk Wolskim.



Cos nam się ten Kraków rozlatuje...

Fot. JADWIGA RUBIS

Nad czym pracuje Pan ostatnio? - zwróciliśmy się z pytaniem do znanego krakowskiego artysty plastyka - Janusza Trzebiatowskiego.

— Oddałem prace na wystawę „Malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie Polski Ludowej”. Dostałem zaproszenie do udziału w wielkiej wystawie polskiego plakatu w Pensylwanii, organizowanej przez tamtejsze Muzeum i Wydział Historii Uniwersytetu. W paryskim Centrum Pompidou dobiega końca wystawa „Światowa poligrafia” w której na zaproszenie organizatorów wystawiam swoje plakaty.

— Często opuszcza Pan Kraków...

— Byłem w Hiszpanii, właśnie wróciłem z Pragi, z Festiwalu „Praska Wiosna”. Jestem pod wrażeniem wielkiej ilości imprez muzycznych i wystaw plastycznych - przeglądowych, bilansujących 40-lecie. Szczególnie interesująca jest ich sztafeta artystyczna - szkoła artystyczna, a z tego szkła nowi budynki Narodowego Teatru gdzie odbywała się większość imprez.

— Interesuje się Pan teraz teatrem?

— Jest to dla mnie najnowsza dziedzina twórczości, w której szukam innej formy działania na odbiorcę, zwłaszcza, że moje podejście jako



Sukcesy i zmartwienia

malarza nie jest typowym pojeźdźcą do scenografii. Pracuję ze znanym szwedzkim reżyserem Vojem Stankovskim. Przygotowujemy „Odyseję” Homera jako spektakl muzyczno-poetycki dla Teatru „Ludowego”, co nie przeszkadza mi w przygotowywaniu wystawy malarstwa w pałacu „Pod Baranami”.

— Kiedy premiera, kiedy wernisaż?

— Premiera w styczniu przyszłego roku, wernisaż 5 listopada br. Pokażę nowy cykl obrazów, olejnych „Przeobrażenia”. Są to trzymetrowe kompozycje, w których odchodzę od moich typowych pejzaży. Równocześnie na początku przyszłego roku przygotowuję wystawę malarstwa do Paryża, będzie pokazywana w Instytucie Polskim. Sto obrazów zatytułowanych „Tatry” w połączeniu z muzyką Jolanty Szczerby i filmem

Franciszka Kuduka. W maju przyszłego roku wystawię w Pradze 50 plakatów o tematyce kulturalnej. Niestety, część czasu tracę na poszukiwanie mojej kolekcji, która w ubiegłym roku została mi skradzioną. Były to zbiory dość znaczące m. in. 16 ikon XVII -XIX wiek, rzeźby polichromowane, samowary, naczynia bucharskie, lampy naftowe. Milicji ani Prokuraturze nie udało się natrafić na ślad tych rzeczy. Jeśli można przy okazji tej rozmowy zaapelować o wszelkie informacje na ten temat pod moim adresem lub MO w Nowej Hucie, będę wdzięczny za wiadomości. O ile wiem nie tylko zabór, ale i przechowywanie tych przedmiotów jest przestępstwem. Mam nadzieję, że uda mi się odtworzyć tę atmosferę mojej pracowni - a to bardzo ważne dla każdego artysty.

Notowała: JADWIGA RUBIS

Jedz, gołębie bardzo pszenicę lubią... Sam widziałem. Fot. JADWIGA RUBIS

Od 3 lipca

Country i folk w Barbakanie

Wzorem lat ubiegłych KDK „Pod Baranami” oraz Krakowskie Koło Stowarzyszenia Muzyki Ludowej „Country” organizują w ramach „Lata Artystycznego” koncerty muzyki country i folk w Barbakanie. Do udziału w koncertach zaproszono znanych wykonawców polskich i zagranicznych. Spotkania z muzyką country zainauguruje 3 VII Zoltan Ulkei z zespołem Lonstar Band z Węgier. Już od środy będziemy mogli posłuchać także innych interesujących zespołów - Mirosława Kozaka z grupą „Dyants”, Tomasza Szweza z grupą „Poker”, Marka Snejcia i Kwartet Jorgi, Andrzeja Kielara i grupę „Szelkialto” z Węgier oraz zespoły z Czechosłowacji i Rumunii. Wszystkie koncerty odbywać się będą w środy o godz. 20.00.

W ramach „Lata Artystycznego”, KDK „Pod Baranami” będzie organizować także inne ciekawe imprezy - poplenerowe wystawy malarstwa, rzeźby ludowej, prac plastyków nieprofesjonalnych.

Wiedza zawsze się przyda

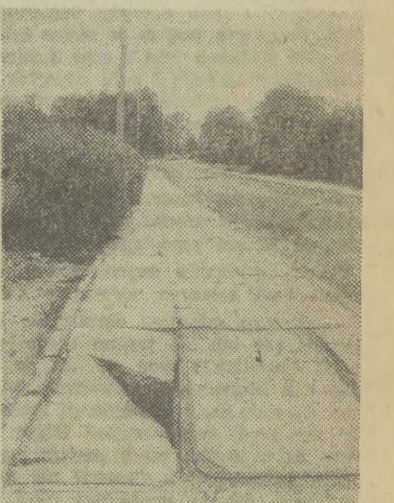
Doświadczenia i plany Centrum Studiów Związkowych

Wybrane zagadnienia z prawa pracy; uprawnienia związków zawodowych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy; zasady gospodarki finansowej w zakładowej organizacji związkowej to niektóre tylko tematy wykładów na kursach dla działaczy związków zawodowych. Kursy takie, a także szkolenia dla społecznych inspektorów pracy prowadzone są od czerwca ub. roku przez Centrum Studiów Związkowych - Międzywojewódzki Ośrodek Szkoleniowy w Krakowie. Kursy trwają 3 lub 5 dni i są bezpłatne. Wzięło w nich udział już 280 aktywistów związkowych oraz ponad 300 społecznych inspektorów pracy.

Od września Ośrodek organizować będzie także kursy specjalistyczne, poświęcone działalności kulturalno-oświatowej w zakładach. Kraków stanie się jedynym w kraju ośrodkiem przygotowującym związkowych działaczy k-o w przedsiębiorstwach i instytucjach; przyjmować będzie związkowców z całej Polski.

Centrum Studiów Związkowych - Międzywojewódzki Ośrodek Szkoleniowy prowadzi także poradnictwo prawne. Rady pełnią dyżury w siedzibach WPZZ-ów w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

— Udzielamy porad z zakresu prawa pracy wszystkim, którzy do nas przychodzą - mówi KRYSZYNA PIASECKA, kierowniczka Ośrodka - nikogo nie pytamy, czy jest członkiem związku zawodowego, staramy się pomóc każdemu pracownikowi... (LD)



Nie tylko w Krakowie mamy działające chodniki. To zdjęcie wykonaliśmy w Myślenicach na ul. Niepodległości. Fot. ST. MAKAREWICZ



SKOŃCZYŁA się liga, nastal czas rozbiórki. Marek Podsiadło pokazał się już w barwach

Widzawa podczas finałowego meczu (zresztą stojącego na rozpaczliwie kiepskim pozio-

### Czas rozbiórki

mie) o Puchar Polski między Widzewem a GKS Katowice, Piotr Skrobowski z małżonką zjawili się na treningu poznańskiego Lecha, co skrupulatnie i z radością odnotowali koleżdy z Grodu Przemysła...

### Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1) wrót autobusem MPK - 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie...

wycieczka nizinna pn. „SZLAKIEM SOLNYM” - przejazd autobusem MPK do Swoszowic - Rajsko - Kosocice - Barzyc - Sierca - Grabówki - Wieliczka...



NA ZDJĘCIU pan Franciszek Borowicz podczas biegów przełajowych na krakowskich Błoniach.

nach cięć, rozwiązując drużyny i to najlepsze, dyskwalifikując sportowców, działaczy. Ale u nas ludzie działający w sporcie są bezkarni od lat i nadal śmieją się w kulak z tego, co tam „pis-maki” wypisują, czego żądają. Któż by się tym przejmował.

### Na tematy dnia

## Plagi

znać o sobie. Spyta ktoś - dlaczego, po co sportowcy faszerują się różnego rodzaju medykamentami, że świadomością przeciętnej, szkodliwością tego rodzaju zabiegów dla swego zdrowia. Wydadzą się, iż odpowiedź jest prosta. Wielu młodych ludzi po prostu nie przyjmują do wiadomości, iż likanie piątek może spowodować nieodwracalne skutki dla ich organizmu.

gu. Uwierza, bo chcą wierzyć, bo chcą być najlepsi. Ten opis zakłada jedno - że mamy do czynienia ze sportowcami idealnymi, takimi którzy dążą do sukcesu z racji wewnętrznej potrzeby, że chcą ich uzyskiwane rezultaty i chcą wciąż osiągać lepsze wyniki.

wyczynowemu, jakiejś dziedzinie sportu, robi to dla konkretnych korzyści. Głównie, finansowych. I oni nieradko sami siebie faszerują różnego rodzaju medykamentami, byle jak najprędzej dorwać się do sławy i pieniędzy.

Istotnie, to tak wygląda! - zgodził się sędzia.

Oczywiście! Żaden z kupców w Granjuols nie widział tego człowieka.

Należy wobec tego przypuszczać, że on w ogóle nie istnieje.

Według pańskiego raportu ten Cazouls jest pijakiem i nieraz bliski był ataku delirium. Typ, bez wątpliwości, niebezpieczny.

Mam i inne dowody pośrednie, panie sędzio. Przeczyta pan to w moim ostatnim raporcie.

Sędzia grzecznie zaproteutował i słuchał z uśmiechem dalszych wywodów kapitana.

Krótko mówiąc, niezależnie od tego, czy jestem czy też nie jestem niedołęgą, wierzę w winę Cazoulsa i liczę na to, że jej dowiodę.

Sędzia grzecznie zaproteutował i słuchał z uśmiechem dalszych wywodów kapitana.

Krótko mówiąc, niezależnie od tego, czy jestem czy też nie jestem niedołęgą, wierzę w winę Cazoulsa i liczę na to, że jej dowiodę.

Sędzia grzecznie zaproteutował i słuchał z uśmiechem dalszych wywodów kapitana.

Krótko mówiąc, niezależnie od tego, czy jestem czy też nie jestem niedołęgą, wierzę w winę Cazoulsa i liczę na to, że jej dowiodę.

Sędzia grzecznie zaproteutował i słuchał z uśmiechem dalszych wywodów kapitana.



Po pierwsze dlatego, że La Cassagne jest miejscowością, gdzie wszyscy się znają, a Mercadier i Cazouls są przyjaciółmi z lat dziecięcych.

Mówi pan, że w dniach, gdy zostały popełnione dwa pierwsze zabójstwa, Cazouls nie był u Mercadiera. Czy mam przez to rozumieć, że jest on stałym, codziennym gościem tej kawiarni?

Nie codziennym! Bywało, że jakiś czas tam się nie pokazywał, ale nie zdarzało się to często. I dlatego fakt, iż akurat w tamte dni nie był w kawiarni, nasuwa poważne podejrzenie.

Zgoda, kapitanie drogi. To stanowi jedną poszlakę więcej. A czy Cazouls nie umiał panu powiedzieć, gdzie wówczas przebywał?

Nie, panie sędzio. Twierdzi, że nie może sobie tego przypomnieć.

Sędzia pokręcił głową i po namyśle rzekł: - Brak pamięci zupełnie pasuje do osobowości tego człowieka, nie uważa pan? Zawsze nie-co podparty, żyjący jak gdyby we mgle...

Ale ta mgła nie przeszkadza mu w łażeniu po wsi i straszaniu dzieci, w obecnosci których potrafi zachować się nieobyczajnie! I to szczególnie w obecności dziewczynki! Kiedyś był już nawet karany za podobne sprawki. Stąd można wysnuć wniosek, że jest on nie tylko pijakiem, ale również zбочonym na tle seksualnym!

Bez wątpliwości... - zgodził się sędzia, a miał taką minę, jakby myślał w tej chwili o czym innym.

A ile ma lat ten Cazouls?

Czterdzieści.

Niski, chudy, ale dosyć muskularny!

Alkohol nie zdążył jeszcze do reszty go zniszczyć.

Czy sądzi pan, że jest dostatecznie silny, aby udusić młodą dziewczynę?

O, na pewno!

Widzę, że pan ma co do tego głębokie przekonanie.

Powiedziałbyś to sędzio jakiś czas milczał, a w końcu zapytał:

Chce pan, abym wydał nakaz aresztowania go? Żałuję bardzo, drogi kapitanie, że nie mogę tego zrobić.

Zważywszy wszystkie okoliczności, uważam to za posunięcie przedwczesne...

Niech mi pan dostarczy jakiś poważniejszy dowód, który by świadczył przeciwko niemu, to natychmiast wydam panu taki nakaz.

Niech pan nie zapomina, panie sędzio, że u Cazoulsa znaleziono chustkę trzeciej ofiary zbrodni.

Nie zapominam, już choćby dlatego, że w wyniku tego odkrycia zatrzymaliśmy Cazoulsa. Może ono jednak stanowić tylko powód do podejrzenia.

Cazouls zeznał, że znalazł chustkę nazajutrz po zbrodni i dopóki nie może mu pan dowiedzieć, że kłamie...

Sędzia wstał, wyszedł zza biurka i zbliżył się do kapitana.

Pan jest młody i ambitny! - ciągnął dalej - ale jest jedna rzecz, której powinien pan się wystrzeżać, a mianowicie zbytne pośpiechu!

Tak jest, i pan, i ja powinniśmy unikać pośpiechu.

W obecnym stanie sprawy wszystko, co mogę zrobić, to przedłożyć o 24 godziny tymczasowy areszt.

Gdyby zaś była konieczna potrzeba, sprotonguję ten termin.

Kapitan podniósł się szybko z krzesła i ukłoniwszy się, bez słowa opuścił pokój.

(Ciąg dalszy nastąpi) (28)

(28)

## Z „królową“ pod rękę

PROPOZYCJA była zachęcająca: „Niech Pan napisze o FRANCISZKU BOROWCU, skończył 85 lat i nadal jest aktywnym sędzią lekkoatletycznym, to bardzo ciekawy człowiek”.

Z oferty skorzystałem i oto siedzę w mieszkaniu przy ul. Chocimskiej w towarzystwie Pana Franciszka i jego żony Joanny, słuchając opowieści gospodarzy.

„Moja przygoda z lekkoatletyką rozpoczęła się w gimnazjum bocheńskim, gdy miałem, jeśli dobrze pamiętam, 10 lat. Tak jak wielu rówieśników uwielbiałem biegać i skakać. Tak na dobre zainteresowałem się jednak sportem dopiero po powrocie do wojska.

Franciszek Borowicz walczył w Prusach Wschodnich, przeżywał piekło bombardowania w twierdzy Osowiec, przedzierając się przez lasy z niedobitkami swego oddziału traci oko, pod Radyminem zostaje ranny i dostaje się do niewoli.

„Po zakończeniu okupacji namówiony przez kolegów pojechałem pracować do Katowic i oczywiście wróciłem do sędziowania, należąc do Śląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Do Krakowa wróciłem w 1951 roku i od razu zgłosiłem się do KOZLA, gdzie pracuję do dnia dzisiejszego.

„Niech Pan pozwoli, chciałem coś pokazać” - mówi Pan Franciszek i pokazuje zdjęcie. Z wielkiej fotografii patrzę na mnie trzy dziewczynki z długimi warkoczami. To córki państwa Borowców: Basia, Zosia i Anna, dziś mające już własne rodziny.

„Nasz dom był zawsze bardzo usportowiony - do rozmowy włącza się pani Joanna - najstarsza Barbara była pływakką, nie miała jednak wielkich wyników. Zofia uprawiała skok wzwyż i była nawet mistrzynią Polski juniorów w tej konkurencji podobnie jak Anna - specjalistka w biegu przez płotki.

Sport w rodzinie Borowców pełnił istotną rolę, nie przeskoczył jednak w osiągnięciu innych ważnych życiowych celów, jak choćby zdobycie odpowiedniego wykształcenia.

„Do dziś mój mąż codziennie rano i wieczorem uprawia gimnastykę. Czasem to nawet się boję, żeby mu się coś nie stało. Uwielbia spacerować i oczywiście nadal siedzi”.

Państwo Borowcowie są małżeństwem od 56 lat. Doczekali się już 9 wnucząt i 8 prawnucząt. Cóż, tylko pozazdrościć.

PIOTR PŁATEK

### Po myślenickim trialu

W CIĄGU zaledwie kilku miesięcy mogliśmy aż dwa razy obejrzeć w Myślenicach popisy światowej czołwki w motocyklowych rajdach obserwowanych (trialach). Szczególnie znakomitą obsadę miały zawody, które odbyły się w ostatnią niedzielę.

### Karany

PO OGLĄNIĘCIU meczu Widzew - GKS Katowice sądzi, że o zdobyciu Pucharu Polski winny zdecydować tylko rzuty karne.

Widowisko krótkie, nie męczące ani piłkarzy ani widzów!

Wystartowało też trzech Polaków. Jedynie Bogusław Sięka spisał się przyzwoicie, wyprzedził kilku zagranicznych rywali.

W sprawie środków farmakologicznych używanych przez sportowców wciąż nie ma do końca jasności. Jedni starają się udoskonalić metody wykrywania.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów. A przecież w trialach coraz częściej osiągają sukcesy nastoletni zawodnicy.

Na razie w motocyklowych kręgach jesteśmy znani jako dobry organizatorzy imprez w trialu.

Plusy to: atrakcyjna trasa, niezła baza noclegowo-gastronomiczna.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZE dwa wolne od pracy dni Krakowskie TKKF proponuje: SOBOTA, 29 czerwca

— igrzyska sportowe dzielnicy Śródmieście dla młodzieży i dorosłych - Szkoła Podstawowa nr 8 (ul. Szadkowskiej) - godz. 13.

— instruktaż ewieńce kulturalnych - Nowa Huta, os. Kazimierzowska 29 - godz. 16-18.

— igrzyska 30-latków (tenis stołowy, badminton) - Nowa Huta, os. Stalowa 16 - godz. 16.

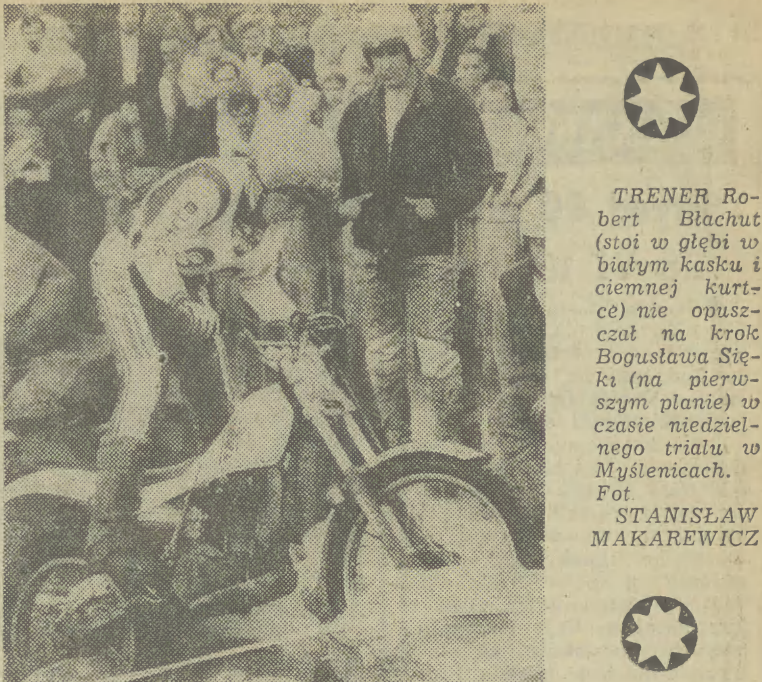
— kręgle - ul. św. Filipa - godz. 16.30.

NIEDZIELA, 30 czerwca

— Bieg po zdrowie - Park Jordana - godz. 8

— szachy „Puchar Łańca” - ul. Ugorek 1 - godz. 9.30

— igrzyska 30-latków (strzelanie) - Wola Justowska - godz. 9.30.



TRENER Robert Blachut (stoi w głębi w białym kasku i ciemnej kurtce) nie opuszczał na krok Bogusława Sięki (na pierwszym planie) w czasie niedzielnego trialu w Myślenicach. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

### Czołówka ciągle daleko...

były się w ostatnią niedzielę. Nic w tym dziwnego, ponieważ stanowią kolejną eliminację indywidualnych mistrzostw świata. Nie zabrakło więc nikogo, kto liczy się obecnie w tej dziedzinie stojącej na pograniczu sportu i sztuki cyrkowej.

Wystartowało też trzech Polaków. Jedynie Bogusław Sięka spisał się przyzwoicie, wyprzedził kilku zagranicznych rywali.

B. Sięka wypadł na pewno lepiej niż podczas ubiegłorocznego Pucharu Narodów, ale nadal dzieli go ogromny dystans od najlepszych. Ta konfrontacja z mistrzami trialu bardzo się jednak przydała naszym reprezentantom.

Na co narzekano? Trasa, choć bardzo atrakcyjna, mogła być trudniejsza. W tegorocznych eliminacjach MS po raz pierwszy się zdarzyło, że zwycięzca „zarobił” tak mało punktów karnych.

Na poważną „wpadkę” uznać natomiast trzeba niezrealizowanie jednego z punktów programu - uroczystego otwarcia.

Na najbliższym trialu w Myślenicach na siódmych miejscach uplasował się 17-letni (!) Diego Bosis z Włoch.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

na, a także piękne, regionalne nagrody (ponyślano o tym by każdy uczestnik eliminacji MS wyjechał z atrakcyjnym suwenirem). Osobną pochwałą należy się spikerowi Jackowi Grochowskiemu za fachowy i niezwykły rzeczowy komentarz.

Na co narzekano? Trasa, choć bardzo atrakcyjna, mogła być trudniejsza.

Na poważną „wpadkę” uznać natomiast trzeba niezrealizowanie jednego z punktów programu - uroczystego otwarcia.

Na najbliższym trialu w Myślenicach na siódmych miejscach uplasował się 17-letni (!) Diego Bosis z Włoch.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.

Wieloletnie zaniedbania dają o sobie znać, wśród zaplecza reprezentacji nie widać talentów.